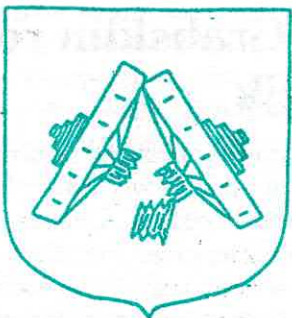


G Ł O S I A



KWARTALNIK

1/1996 r.

W NUMERZE: m. in.:

- ☛ Marek Lejk rozmawia z Wójtem p. Michałem Grabskim "Wójtowskie dylematy" s. 2-3
- ☛ Mariusz Chudecki omawia budżet gminy s. 1 i 7
- ☛ Marek Mieszała przedstawia opłaty gminne s. 4
- ☛ Ks. Jerzy Waldoch omawia Triduum Paschalne s. 10 - 11
- ☛ Stanisław Gzella kontynuuje sagę rodu Gzellów i prezentuje pierwszą część biografii ks. Semraua
- ☛ Juliusz Nowicki pisze o problemach Wdeckiego Parku Krajobrazowego
- ☛ Nadl. Mieczysław Gawron przedstawia ciąg dalszy artykułu o Leśnych Kompleksach Promocyjnych.
- ☛ Józef Malinowski opisuje Dolinę Prusiny.
- ☛ Ryszard Ziuziakowski pisze o zaleceniach agrotechnicznych.

Poza tym informacje o wydarzeniach sportowych, kulturalnych i innych.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Ustawa zakazująca sprawowania funkcji radnego przez pracowników Urzędu Gminy u nas weszła już w życie, choć kwestie prawne nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione. Na jej podstawie mandat radnego utraciła p. Maria Bocian, księgowa Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. W związku z tym w okręgu wyborczym obejmującym ulicę Ks. Semraua w dniu 21 kwietnia 1996r. odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy Osie.

Na ponad 200 uprawnionych udział w wyborach wzięły 54 osoby, z których jedna nie oddała głosu na żadnego z kandydatów. Trzej chętni do zasiadania w Radzie uzyskali nast. ilość głosów:

Jakimowicz Władysław	5
Partyka Leszek	35
Sitkiewicz Bogusław	13

Radnym został więc p. Leszek Partyka. Uczestniczył on już w swej pierwszej sesji, na której złożył ślubowanie. Nowy radny na 28 lat. Od dłuższego czasu prowadzi Bar pod Smerfami, którego jest właścicielem.

J. Malinowski

BUDŻETOWE PLANY

Rada Gminy na lutowej sesji uchwaliła tegoroczny budżet. Dochody zaplanowano na 3512 445 złotych, wydatki zaś na 3 584 924 złote. Rezerwa budżetowa na nieprzewidziane wydatki wynosi 23 000 zł. Na spłatę kredytu zaciągniętego na modernizację obiektu otrzymanego od bydgoskiej „Jutrzenki” przeznaczono 41 875 złotych.

Ważniejszą pozycję w dochodach gminy stanowią:

Subwencja oświatowa	1 250 559,-
Podatek dochodowy od osób fizycznych	680 583,-

Podatek leśny	240 000,-
Podatek od nieruchomości jednostek gospodarki społecznej	240 000,-
Dotacja na zasiłki i pomoc w naturze	222 000,-
Zyski ze sprzedaży wody (Osie, Tleń, Wierzchy, Miedzno, Brzeziny Pruskie)	120 000,-
Podatek od środków transportowych	90 000,-
Podatek od nieruchomości osób fizycznych	65 000,-
Podatek rolny od osób fizycznych	54 000,-
Subwencja ogólna	45 701,-

dokończenie na str. 7

WÓJTOWSKIE DYLEMATY

z wójtem gminy p. Michałem Grabskim rozmawia Marek J. Lejk

Jest pan Wójtem od ubiegłego roku. Które z przedsięwzięć rozpoczętych przez Pana lub poprzedników zostały zrealizowane w 1995r., a które, jeżeli znajdują się w trakcie realizacji, winny być traktowane priorytetowo?

W roku 1995 zakończyliśmy, zainicjowaną przez mojego poprzednika - Pana Tadeusza Kempę, inwestycję wodociągowania miejscowości Tleń i Łązek wraz z wybudowaniem nowoczesnej hydroforni ze stacją uzdatniania wody, - łącznie 24.8 km sieci wodociągowej oraz 214 przyłączy wodociagowych. Nie udało się, niestety, dokończyć rozpoczętej przez poprzednika budowy nowej szkoły w Osiu. Miała to być modernizacja obiektu po byłym ośrodku kolonijnym „Jutrzenki”, jednakże w trakcie realizacji prac okazało się, że praktycznie będzie to, oprócz zewnętrznych murów starego budynku, nowa budowla. Dokończenie tej inwestycji będziemy traktować priorytetowo, aby szybko ją zakończyć w myśl zasady: długa budowa to droga budowa.

System zaopatrzenia wsi w wodę, głównie dzięki ubiegłorocznym inwestycjom tj. budowie wodociągu we wsiach Tleń i Łązek, zamknął krąg. Jakie działania należy jeszcze podjąć, aby stwierdzić, że problem dostarczania wody dla mieszkańców gminy nie istnieje?

Aby tak stwierdzić, trzeba będzie jeszcze - prawdopodobnie - kilka lat bardzo intensywnie inwestować w tę dziedzinę. W roku 1996 inwestycje wodociągowe rozpoczniemy od budowy I etapu drugiego zasilania - obejście z nitką wodociagową dla Osia. Na ten cel mamy już prawie w całości zakupione materiały. Zamierzamy również w 1996 roku połączyć nitką wodociagową hydrofornię Osie z Jaszczem, co pozwoliłoby rozwiązać okresowe deficyty wody w okresie letnim w Osiu, a jednocześnie z wodociągu skorzystałoby rolnicy z wybudowań pod Jaszcz i Brzeziny. Docelowo hydrofornia w Jaszczu będzie zasilac w wodę Brzeziny i Wałkowiska, gdyż ujęcie wody w Brzezinach prawnie może istnieć tylko do końca 1996 roku, a ponadto likwidacja tego ujęcia pozwoli na wybudowanie w tym miejscu sanitariów dla szkoły podstawowej. Jeżeli środki finansowe pozwolą, to w roku bieżącym chcielibyśmy z wodociagować wsie Wierzchy i Nowy Jaszcz. Następne lata, to dokończenie obejścia Osia i podłączenie miejscowości Miedźno do sieci wodociagowej Osie. Bardzo ważną sprawą jest również sukcesywne wymienianie odcinków już istniejącego wodociągu w Osiu, który, jak zapewne wszystkim wiadomo, wykonany jest z rur na bazie azbestu, którego trwałość jest ograniczona. W tym

roku planujemy wymianę sieci na ulicy Kopernika, a być może i ulicy Nowy Świat. Także w następnych latach trzeba będzie dokonać modernizacji hydroforni Jaszcz oraz wykonać dodatkowy odwiert do niższych pokładów wodonośnych dla hydroforni w Osiu.

Największe skupisko mieszkańców gminy, jakim jest Osie, zostało w poważnym stopniu skanalizowane. W gminie funkcjonuje też oddana do użytku w 1994 r. oczyszczalnia ścieków. Jak wygląda koncepcja skanalizowania pozostałych miejscowości gminy i uporządkowania gospodarki ściekowej.

Oddanie do użytku oczyszczalni ścieków oraz skanalizowanie w 1995 r. ulic: Nowy Świat, Mickiewicza i Prusa pozwala na oczyszczenie około 50% wszystkich ścieków gminnych, ponieważ w samym Osiu mieszka prawie 2500 osób, czyli połowa mieszkańców gminy. Ponadto do punktu zlewnego dowożone są ścieki z innych miejscowości gminy, w tym Tlenia, głównie w sezonie turystycznym. Jeżeli mówimy o innych miejscowościach, to należy dodać, że w Tleniu jest kilka oczyszczalni kontenerowych przy większych ośrodkach wczasowych. Ośrodek wczasowy „Rybitwa” planuje budowę oczyszczalni ścieków, mogącej również przyjmować nieczystości dowożone do zlewni. Władze gminne planują wykonanie koncepcji - projektu technicznego kanalizacji miejscowości Tleń, jednak należy zdać sobie sprawę, iż sama inwestycja, to tak wielki koszt, że bez pomocy finansowej z zewnątrz / mam tu na myśli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej/ praktycznie niewykonalna. Problem usuwania nieczystości płynnych z pozostałych miejscowości naszej gminy, będzie musiał być rozwiązany metodą szczelnych szamb i dowożenia ich zawartości do oczyszczalni w Osiu i ewentualnie w Tleniu.

Od wielu lat w sezonie letnim dominuje temat turystyczny - wczasowy. Oprócz największego skupienia turystycznego jakim jest Tleń, turyści interesują się innymi miejscowościami gminy. Jakie działania władze gminne podjęły lub zamierzają podjąć, aby turystyka na terenie gminy nie przyniosła chaosu zagrażającego walorom przyrodniczym i krajobrazowym Borów Tucholskich?

W ubiegłym roku przystąpiliśmy do opracowania studium uwarunkowań do planu przestrzennego zagospodarowania gminy Osie, który uchwalany będzie w 1999 r. Działania te pozwolą na bardzo szczegółowe określenie, gdzie i co wolno robić na terenie gminy, a czego nie wolno. Studium

szczegółowo określi, z uwzględnieniem wszystkich aspektów mających wpływ na środowisko, warunki budownictwa, działalności gospodarczej, korzystania z walorów przyrodniczych i wiele innych spraw. Także Wdecki Park Krajobrazowy przystąpił do opracowania planu ochrony dóbr kulturowych naszego regionu, a w przyszłości do opracowania planów ochrony środowiska, krajobrazu i innych. Myślę, że wspólne działania pozwolą na skonstruowanie spójnych zasad i planów w celu ochrony wszystkich elementów przyrody naszej gminy. Obecnie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego gminy Osie, jak również akty prawne związane z powstaniem Wdeckiego Parku Krajobrazowego, a także sama działalność Parku, w dużym stopniu ograniczają powstanie chaosu inwestycyjnego.

Czy przewiduje się promocję walorów turystycznych gminy Osie na sezon letni 1996 roku?

Promocja gminy Osie odbywa się w różnorodny sposób i przez różnorodne instytucje, takie jak: Koło Terenowe nr 1 w Osiu Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich, Gminny Ośrodek Kultury, Wdecki Park Krajobrazowy, Nadleśnictwo Osie i inne. Jestem przekonany, że wzorem lat ubiegłych nadal będą się ukazywać artykuły o naszej gminie pisane przez osoby i instytucje w takich gazetach i czasopismach jak: „Gazeta Pomorska”, „Głos Osia”, „Ilustrowany Kurier”, „Echo Borów Tucholskich”... Różnego rodzaju festyny organizowane przez G O K w Osiu, Wdecki Park Krajobrazowy przy pomocy i wsparciu finansowym Nadleśnictwa Osie, zakładów uspołecznionych i prywatnych miał i mam nadzieję, iż będzie tak nadal, wydzwięk niekiedy ogólnokrajowy, że wspomnę tutaj o Ogólnopolskim Zlocie Ekologicznym jesienią 1995 roku w Tleniu, gdzie zjawiała się młodzież z kilkunastu województw: w sumie ponad 400 osób.

W jaki sposób władze gminy zamierzają wpłynąć na kształtowanie dostępności i poprawę usług medycznych na terenie gminy?

W roku 1995 Rada Gminy w Osiu przyznała 60 mln w st. zł dotacji dla Gminnej Przychodni Zdrowia w Osiu z przeznaczeniem na dofinansowanie obsługi ginekologicznej oraz zakupu materiałów stomatologicznych. Pod koniec ubiegłego roku Rada Gminy wraz z Wojewódzkim Wydziałem Zdrowia zakupiła nowy samochód marki Polonez dla potrzeb Gminnej Przychodni. Na ten cel budżet gminy przeznaczył 95 mln. st. zł. W roku bieżącym Rada Gminy planuje przeznaczyć 50 mln. st. zł na dofinansowanie ginekologa. Jest to niewiele w stosunku do potrzeb, jednakże tylko na tyle nas dzisiaj stać. Myślę, iż dopiero zmiana ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozwiąże przynajmniej część problemów, z jakimi boryka się dzisiaj Służba Zdrowia. Wówczas w widoczny sposób poprawi się dostępność i jakość usług medycznych we wszystkich

placówkach Służby Zdrowia.

Które z problemów społecznych najbardziej uwidaczniają się wśród mieszkańców gminy?

Najbardziej widocznym, a zarazem najbardziej przykrym problemem społecznym wśród znacznej części mieszkańców naszej gminy jest brak pracy, a co się z tym wiąże, trudne, ze względu na brak środków finansowych, warunki życia wielu rodzin. Należy nadmienić, iż nasza gmina nie znajduje się jeszcze w najgorszej sytuacji w porównaniu z innymi gminami naszego województwa, a to za sprawą lokalnych zakładów, które pomimo trudnych warunków przetrwały kryzys gospodarczy przełomu lat 80 - 90 oraz dzięki prężnie rozwijającym się zakładom prywatnym; przede wszystkim branży drzewnej i mięsnej, w których powstały i nadal powstają nowe stanowiska pracy.

Gmina Osie ma kilku sąsiadów, z którymi współpracuje pod różnymi względami. Jak wygląda taka współpraca i z którą gminą władze gminy Osie utrzymują najszerzy kontakt? Czy widzi pan możliwości pogłębienia tej współpracy?

Gmina Osie współpracuje ze wszystkimi sąsiadami w zależności od potrzeb. Takim przykładem może być fakt, że wieś Łącki Piec z gminy Śliwice zostanie podłączona do wodociągu w Łązku. Współpraca z sąsiadami zostanie również odzwierciedlona podczas wypracowywania w bieżącym roku wspólnego programu ochrony wód zlewni rzeki Wdy, w którym to programie uczestniczą także gminy z województwa gdańskiego, w tym bezpośredni nasz sąsiad - gmina Lubichowo. Na co dzień współpraca ta polega na wspólnej wymianie doświadczeń, spostrzeżeń i wniosków podczas oficjalnych i nieoficjalnych spotkań, jak również spotkań wójtów na różnego rodzaju konferencjach w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Czy wójt gminy winien być wybierany przez mieszkańców w wyborach powszechnych, czy też na dotychczasowych zasadach?

Proszę ukazać wady i zalety takich wyborów.

Wybór wójta przez wszystkich mieszkańców gminy dawałby na pewno większy komfort psychiczny wykonywanej pracy; jeżeli byłyby to wybory na określoną kadencję, to również większą pewność pracy. Jednak ocena pracy wójta przez całe społeczeństwo mogłaby być często nieprawidłowa. Rada Gminy może taką ocenę wydawać na bieżąco i jest ona bardziej kompetentna, gdyż radni znają niejako od podszewki poszczególne sprawy i możliwości ich rozwiązania, a także środki, jakimi dysponuje wójt. W tej sytuacji ocena pracy wójta ma związek z realizacją Budżetu Gminy.

Dziękuję za rozmowę, życzę by rok bieżący był bogatszy od ubiegłego.

Rozmawiał: Marek J. Lejk

Z ZARZĄDU GMINY

Poza czynnościami statutowymi związanymi z przygotowaniem sesji Rady Gminy, Zarząd Gminy zajmował się w ostatnich miesiącach między innymi:

- organizacją przetargów na sprzedaż mienia komunalnego w miejscowościach Tleń i Wierzchy,
- aktualizacją wyceny gruntów gminnych,
- przedłużeniem umów na dzierżawę mienia gminy,
- rozważeniem spraw związanych z perspektywą dalszej telefonizacji gminy,
- przygotowaniem planu rekultywacji gruntów rolnych i leśnych,
- organizacją obsługi finansowej oświaty w 1996r.,
- finansowaniem budowy wodociągów, w tym określeniem wielkości partycypacji mieszkańców,
- przygotowaniem zmian miejscowego planu zagospodarowania, w tym związanych z budową wysypiska śmieci,
- opracowaniem opinii w/s uznania części lasów Nadleśnictwa Osie za lasy ochronne,
- przygotowaniem referendum, w tym publicznym losowaniem składów komisji obwodowych.

Opr. M. Mieszała



GMINNE PODATKI

Na sesjach w dniu 28 grudnia 1995r. i 5 lutego br. Rada Gminy ustaliła stawki podatków i opłat na rok 1996. I tak wynoszą one :

1. Podatek od nieruchomości:

- a) od budynków mieszkalnych - 0,16 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- b) od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna - 5,5 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- c) od budynków letniskowych - 2,80 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- d) od innych budynków nie związanych z działalnością rolniczą i leśną np. garaży samochodów osobowych itp. - 0,65 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,

e) od budowli - 2% ich wartości,

f) od 1 m² powierzchni gruntów :

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,22 zł
- przeznaczonych pod budownictwo letniskowe lub użytkowanych na te cele - 0,02 zł

g) pozostałe grunty :

- nieruchomości o powierzchni do 2000 m² - 0,01 zł za 1 m²,
- nieruchomości o powierzchni powyżej 2000 m² - 20,00 zł plus 0,01 zł za każde następne 10 m² powierzchni gruntu.

2. Podatek od posiadania psów :

- od jednego - 13,50 zł
- od każdego następnego - 17,50 zł.

Z podatku od 1 psa zwolniono osoby w wieku powyżej 70 lat prowadzące samodzielne gospodarstwo domowe, osoby kalekie (niewidome, głuchonieme, niedołężne).

Natomiast rolników od opłaty za dwa psy utrzymywane do pilnowania gospodarstw oraz od wszystkich psów utrzymywanych do pilnowania stad na pastwiskach. Równocześnie o 50% obniżono opłatę za jednego psa dla emeryta i rencisty.

3. Opłata za dostawę wody:

wynosi dla wszystkich odbiorców wody 0,55 zł za 1 m³ wody oraz za pobór wody z punktów czerpalnych, hydrantów po uprzednim zezwoleniu Wójty Gminy.

4. Opłata klimatyczna.

Stawki opłaty miejscowej od osób fizycznych przebywających w celach wypoczynkowych w Tleniu ustalono w wysokości 0,78 zł za każdy dzień pobytu przy czym o 50 % obniżono ją dla dzieci, młodzieży uczącej się, emerytów i rencistów, a zwolniono z niej osoby niewidome i ich przewodników, posiadaczy domków letniskowych, zorganizowane grupy dzieci i młodzieży szkolnej, dzieci niepełnosprawne i ich bezpośrednich opiekunów oraz osoby zamieszkujące na stałe w gminie Osie.

5. Opłata targowa:

Za jednorazową sprzedaż:

- z wozu konnego, samochodu, ciągnika itp.

- prosiąt i trzody chlewnej niezależnie od ilości sztuk 4,00 zł
- cieląt, źrebiąt oraz owiec 4,00 zł
- koni (od sztuki) 12,00 zł
- bydła (od sztuki) 12,00 zł
- zboża 4,00 zł

- z samochodu, ciągnika, wozu, przyczepy itp.

- warzyw, owoców, sadzonek i innych artykułów poch. rolnicz. 5,00 zł
- artykułów spożywczych i przemysłowych 7,50 zł
- ze straganu 9,00 zł

Za prawo sprzedaży w ciągu miesiąca z prawem korzystania ze straganu (płatne z góry)

- na targowisku Osie 45,00 zł
- na targowisku Tleń 90,00 zł

Stawkę za rezerwację stanowisk (miesięcznie) 7,00 zł

Oprac. M. Mieszała

REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE W GMINIE

18 lutego 1996 roku odbyło się w naszej gminie, podobnie jak w całym kraju, referendum uwłaszczeniowe. Komisje obwodowe znajdowały się w Osiu, Brzezinach i Tleniu.

Referendum, będące formą demokracji bezpośredniej, daje możliwość wypowiedzenia się w ważnych sprawach publicznych wszystkim obywatelom osobiście, a nie, jak to zwykle bywa, przez swoich przedstawicieli wybranych do parlamentu czy Rady Gminy.

Referendum uwłaszczeniowe z różnych powodów nie cieszyło się zainteresowaniem obywateli. W gminie frekwencja była wyraźnie niższa, niż w województwie (30,59%) i kraju (32,4%) i wyniosła zaledwie 24,07%, co oznacza, że jedynie co czwarty dorosły mieszkaniec wyraził swoje poglądy w kwestiach związanych z uwłaszczeniem. W poszczególnych

obwodach w referendum uczestniczyło: w Osiu 27,24%, w Tleniu 22,05% i Brzezinach 15,97% uprawnionych. Odpowiedzi na pytania były takie same, jak w całej Polsce i różniły się od krajowych od 0,31% do 2,10% głosów ważnych. Nieco większe zróżnicowanie wystąpiło w porównaniu z województwem i wyniosło od 0,44% do 4,66% (pytanie o Narodowe Fundusze Inwestycyjne).

Na poszczególne pytania odpowiadano następująco:

Referendum prezydenckie

- „Czy jesteś za powszechnym uwłaszczeniem obywateli?”

TAK - 92,91%

Referendum sejmowe

1. Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej, wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, były zaspokojone z prywatyzowa-

nego majątku państwowego?”

TAK - 93,53% ważnych głosów.

2. „Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku zasiliła powszechne fundusze emerytalne?”

TAK - 95,80% ważnych głosów

3. „Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?”

NIE - 70,78% ważnych głosów.

4. „Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?”

TAK - 88,61% ważnych głosów

Ilość głosów nieważnych (czyli postawienie znaku przy odpowiedziach „Tak” i „Nie” lub brak znaku) wyniosła od 2,65% w referendum prezydenckim (w województwie 2,0%) do 8,63% przy pytaniu o Narodowe Fundusze Inwestycyjne w referendum sejmowym (w woj. 5,65%).

opr. Józef Malinowski

OBRADOWAŁA RADA GMINY

Czterokrotnie, na dwóch sesjach zwykłych i dwóch nadzwyczajnych obradowała od grudnia do marca Rada Gminy. Poza najbardziej absorbującymi a omówionymi w innych artykułach sprawami podatków opłat budżetu Radni pojęli uchwały w sprawach:

- zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu gminy w Osiu w związku z przejściem przez gminę oświaty,
- przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Osie w tym wsi: Osie, Pruskie, Łązek, Grzybek, Wałkowiska, Wierzchy i Stara Rzeka,
- przyjęcia „Harmonogramu pracy Rady Gminy w Osiu na rok 1996”,

- obniżenia stawek podatku drogowego od przyczep rolniczych o ładowności poniżej 1 tony do 25 zł, o ładowności 1 - 5t do 38 zł i powyżej 5t do kwoty 50 zł, a także o 30% od pojazdów z katalizatorem, napędzanych na gaz lub elektrycznie,

- obniżenia do 18 zł ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego.

Radni przyjęli również rezygnację z funkcji radnego P. Marii Bocian a sprawowaną przez nią funkcję zastępcy przewodniczącego Rady powierzono P. Kazimierzowi Nastróżnemu. Wybrano też zastępcę przewodniczącego Zarządu Gminy, którym został P. Czesław Różyński.

Opr. M. Mieszała

O CZYSTĄ WODĘ

W dniu 4 stycznia 1996 roku w Czarnej Wodzie /woj. gdański/ odbyła się konferencja poświęcona ochronie wód zlewni rzeki Wdy.

W spotkaniu udział wzięli, oprócz przedstawicieli służb zajmujących się ochroną środowiska również wójtowie i burmistrzowie gmin znajdujących się w zasięgu rzeki Wdy z województw gdańskiego i bydgoskiego.

Na konferencję przybyli także Wojewoda Gdański, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Państwowego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz Dyrektor Zakładów Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie.

Z uwagi na trudne warunki drogowe w konferencji nie uczestniczyli zaproszeni na nią przedstawiciele władz i instytucji woj. bydgoskiego.

W trakcie obrad dyskutowano nad propozycją przeprowadzenia szczegółowych badań inwentaryzujących stan aktualny czystości Wdy i jej dopływów, zebraniem dotychczasowych danych obejmujących powyższy temat, a prowadzonych przez różne instytucje i organizacje oraz możliwościami finansowymi realizacji zadań związanych z ochroną Wdy.

Obecni na konferencji przedstawiciele naszej gminy: Wójt Gminy Osie - pan Michał Grabski oraz Kierownik Referatu Rolnictwa Urzędu Gminy w Osiu - pan Julian Krasucki, a także reprezentujący Urząd Gminy w Drzycimiu pan Marek J. Lejk wraz z delegacjami innych gmin ustalili wspólne stanowisko o zawianiu porozumienia gmin zlewni rzeki Wdy w celu kompleksowego rozwiązania czystości i zagospodarowania Wdy i jej dopływów.

(Marek J. Lejk)

SPOTKANIE ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

Dnia 6 marca odbyło się z inicjatywy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starogardzie Gdańskim oraz Centrum Kultury - Zamek w Gniewie I Spotkanie Robocze Animatorów Ruchu Turystycznego Regionu Kociewskiego w celu realizacji uchwał końcowych zespołu problemowego „Walory Turystyczne Kociewia i ich promocja jako czynnik rozwoju gospodarczego.” Celem spotkania było poznanie się i zintegrowanie osób działających i pracujących na rzecz turystyki w gminach kociewskich. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele gmin kociewskich oraz zaproszeni goście w osobach:

Manfred Białek i Katarzyna Gierszewska - Oddział Gdański Polskiej Agencji Promocji Turystyki; Janusz Goliński - przedstawiciel Wydziału Kultury i Nauki Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku; Barbara Węsierska - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Chmielnie. Wiodącymi tematami dyskusji były:

- Rozwój agroturystyki w gminach kociewsko - borowiackich
- Wspólna promocja Kociewia na wybranych targach turystycznych
- Organizacja przepływu informacji turystycznej pomiędzy gminami (imprezy rekreacyjne, turystyczne, sportowe, kulturalne itp.)

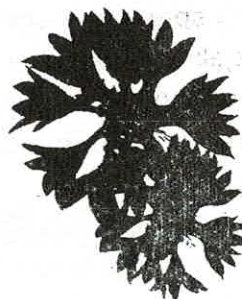
Temat przyszłego spotkania brzmi „Organizacja przepływu informacji turystycznej pomiędzy gminami kociewskimi - stałe i sezonowe punkty informacji turystycznej.” Spotkanie odbędzie się w Twardym Dole na terenie gminy Zblewo, a gospodarzem będzie Stowarzyszenie „Bór.”

SZKOŁY POD OPIEKĄ SAMORZĄDU.

Z dniem 1 stycznia bieżącego roku, z mocy ustawy o systemie oświaty, wszystkie szkoły podstawowe funkcjonujące na terenie gminy przejął samorząd. Zlikwidowano Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół, natomiast w Urzędzie Gminy powołano komórkę d/s obsługi ekonomiczno- administracyjnej. Każda szkoła dysponuje własnym budżetem, za którego realizację odpowiada jej dyrektor. Samorząd - jako organ prowadzący - m.in. sprawuje nadzór nad szkołami w zakresie spraw finansowych i administracyjnych, uczestniczy w zatwierdzaniu rocznego arkusza organizacyjnego szkół. Nauczyciele nadal są pracownikami państwowymi, a działalność pedagogiczną nadzoruje wyłącznie kurator.

W chwili obecnej na terenie gminy funkcjonują cztery ośmiorokowe szkoły podstawowe (w Osiu, Brzezinach, Łątku, Wierzachach) oraz jeden punkt filialny (w Jaszczu), który na wniosek samorządu, decyzją Kuratora Oświaty w Bydgoszczy zostanie zlikwidowany 31 sierpnia bieżącego roku. Samorząd zapewni uczniom uczęszczającym obecnie do punktu filialnego dowóz do Szkoły Podstawowej w Brzezinach. W 1995 roku punkt filialny zlikwidowano w Miedźnie. W obydwu przypadkach przyczyną likwidacji to zbyt mała ilość uczniów uczęszczających do tych szkół.

Mariusz Chudecki.



BUDŻETOWE PLANY

Najważniejsze wydatki zestawione działami przedstawiają się następująco:

Rolnictwo:	219 176,-
w tym:	100 000,-
- wodociągowanie (spłata wodociągu Tleń - Łązek, hydroforni w Tleniu), planuje się wykonanie wodociągu w Wierzchach, obejścia Osia (I etap - Zaborki), budowę wodociągu z Jaszcza do Osia w celu dodatkowego zasilenia oskiej hydroforni, wodociągowanie Nowego Jaszcza	
- utrzymanie hydroforni (energia, płace itp.)	93 976,-
- dotacja do Spółki Wodno - Ściekowej (wykonanie zbiornika osadów wtórnych w oskiej oczyszczalni ścieków)	20 000,-
Leśnictwo, drogi, gospodarka komunalna	388 580,-
w tym:	
- oświetlenie ulic gminy	110 000,-
- wykonanie nowych chodników, koszy na śmieci itp.	34 768,-
- wykonanie nawierzchni utwardzonej ulicy Kopernika	61 179,-
- odśnieżanie dróg, przeciwdziałanie gołoledzi, konserwacja wykonanych odcinków dróg; droga w Łązku prowadząca w kierunku cmentarza, naprawa dróg po wodociągowaniach w Tleniu i Łązku itp.	58 000,-
Ochotnicza Straż Pożarna (jednostki na terenie gminy)	44 596,-
w tym:	
- zakup samochodu żuk dla OSP Brzeziny	
- zakup samochodu polonez dla OSP Osie (jednostka ratownictwa drogowego)	
- naprawa zbiornika wodnego przeciwpożarowego w Brzezinach	
Oświata	1590 414,-
w tym:	
- budżety poszczególnych szkół	1297 804,-
- dotacja dla Przedszkola oraz dwóch funkcjonujących w nim oddziałów zerowych	130 000,-
- finansowanie języka angielskiego	11 000,-
- dokończenie modernizacji byłego obiektu „Jutrzenki” na potrzeby SP Osie	128 610,-
- rozbudowa Szkoły Podstawowej Wierzchy	23 000,-
Kultura	126 000,-
w tym:	
- dotacja dla GOK, WDK w Tleniu, koszty utrzymania stadionu sportowego w Osiu	120 000,-
- dotacja dla świetlicy w Pruskich	3 000,-
- dotacja dla świetlicy w Miedźnie	3 000,-
Opieka społeczna	481 495,-

w tym:

- zasiłki i pomoc w naturze
- a) ze środków samorządowych 50 732,-
- b) ze środków rządowych 222 000,-
- koszty zatrudnienia opiekunek domowych 78 625,-
(13 opiekunek - nie wszystkie zatrudnione na pełen
etat, część zatrudniona w ramach prac
interwencyjnych)

- dodatki mieszkaniowe 42 000,-

Kultura fizyczna 19 100,-

w tym:

- dotacje dla LZS 13 000,-
- dotacja dla SKS 4 300,-
- dotacja dla Towarzystwa Ćwiczeń
Siłowych „Jurand” 1 800,-

Turystyka (kamping oraz kąpielisko gminne) 37 558,-

Administracja 515 794,-

(wynagrodzenia osobowe administracji zadań
zleconych i zadań powierzonych, administracji
samorządowej, administracji szkół, diety sołtysów i
radnych, szkolenia, materiały, prowizje bankowe,
ubezpieczenia, opłaty egzekucyjne itp.)

Do interesujących wniosków składania analiza
dotycząca realizacji budżetu przez gminy
województwa bydgoskiego w 1995 roku sporządzona
przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W naszej
gminie na tzw. wydatki majątkowe (głównie
inwestycje) wydano 10,5 mld starych złotych, co
stanowi aż 40% ubiegłorocznego budżetu gminy. Daje
to gminie Osie 6 miejsce w województwie wśród gmin
wiejskich. Przeciętna wydatków majątkowych dla gmin
wiejskich wynosiła 27% budżetu, dla gmin miejsko -
wiejskich 28%, zaś dla miejskich tylko 14%. Przeciętny
udział tych wydatków w budżetach wszystkich
samorządów wyniósł 20%. W przeliczeniu na jednego
mieszkańca wydano w naszej gminie na ten cel 2 mln
starych złotych, co daje 5 miejsce wśród gmin
wiejskich i 7 wśród samorządów w ogóle. Zestawienie
to pokazuje, jak duży wysiłek finansowy ponoszą
gminy wiejskie, by poprawić stan infrastruktury.
Głównie nakłady przeznaczone są na budowę dróg,
oczyszczalni ścieków, szkół, kanalizację i
wodociągowanie, telefonizację. Dzieje się to często
przy znacznym udziale finansowym mieszkańców
gmin wiejskich w tych przedsięwzięciach. Gminy
miejskie zaś na inwestycje przeznaczają o wiele
mniejszą część swego budżetu. Większość środków
przeznaczana jest na utrzymanie już istniejącej
infrastruktury.

Mariusz Chudecki

Wizyta Marszałka

12 marca odwiedził naszą gminę Marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Bydgoskiego p. Ryszard Brejza. W trakcie wizyty zapoznał się z osiągnięciami i bolączkami gminy. Szczególny zachwyt wzbudziło w nim piękno krajobrazu i bogactwo przyrody.

M. Mieszała

PRZETARGI

W lutym i marcu odbyły się dwa przetargi, w trakcie których władze gminy starały się sprzedać wyceniony początkowo na 140 tys., a następnie na 110 tys. zł były ośrodek wypoczynkowy po POM Sulnowo w Tleniu oraz wycenione najpierw na 96 tys., a później na 75 tys. około 6,5 ha gruntów w okolicach byłej strzelnicy nad J. Murkrz. Niestety, w jednym i drugim przypadku zabrakło chętnych.

M. Mieszała

CZERWONY KUR

Już dwa pożry odnotowano w tym roku na terenie gminy. Najpierw spłonął budynek gospodarczy w zabudowaniach p. P. Gzelli w Miedznie, a w marcu stodoła ze składowanymi w niej maszynami rolniczymi w zabudowaniach p. P. Arczyńskiego w sołectwie Miedzno.

M. Mieszała

W XXI wiek bez telefonu?

Od kilku miesięcy trwają starania o zainstalowanie w miejscowościach Żur, Brzeziny, Miedzno, Wierzchy, Łązek ogólnodostępnych aparatów wrzutowych typu URMET. Z takim wnioskiem do władz gminy wystąpili mieszkańcy tych miejscowości. W odpowiedzi na wniosek samorządu w tej sprawie dyrektor Rejonu Telekomunikacji Polskiej S.A. w Świeciu n/W Tadeusz Frankiewicz, w piśmie z dnia 5 lutego br. stwierdził, iż w przypadku Brzezin, Żuru, Miedzna i Wierzychów istnieją techniczne możliwości zainstalowania aparatów, lecz koszty wykonania instalacji przewyższą znacznie domniemane zyski, co czyni całą operację nieuzasadnioną z ekonomicznego punktu widzenia. Odnosnie Łązka zaznaczył, że odległość od centrali macierzystej uniemożliwi prawidłowe zaliczanie oraz dobrą słyszalność z tego aparatu. Obiecał tę sprawę ponownie rozpatrzyć przy rozbudowie central i miejscowej sieci telefonicznej.

Z decyzją odmowną nie pogodzili się mieszkańcy Żuru i Wałkowisk. Wystosowali oni 7 marca br. petycję do dyrektora Zakładu Telekomunikacji Polskiej S. A. w Bydgoszczy. Podpisało ją 90 mieszkańców, a poparła Rada Gminy oraz Zarząd. Piszą w niej m. in., że telefony posiadają nieliczni mieszkańcy, jednocześnie istnieje duże zapotrzebowanie na telefon ogólnodostępny. Poza tym nie wszystkim stać na założenie telefonu prywatnego, gdyż koszty sięgają kilkunastu milionów starych złotych. Powołują się na przykład gminy Drzycim, w której ogólnodostępne aparaty wrzutowe montowane są w każdej miejscowości. Podpisani pod petycją mieszkańcy uważają, że należy wziąć pod uwagę nie tylko stronę ekonomiczną, ale również interes społeczny.

Żałować należy tego, iż instalacji aparatów wrzutowych w każdej miejscowości nie zagwarantowano w umowie zawartej pomiędzy Społecznym Komitetem d/s Telefonizacji Gminy Osie, a Zakładem T. P. S. A. w Bydgoszczy. Mieszkańcy wówczas nie występowali o to, licząc zapewne, że do zainstalowania w ich miejscowościach ogólnodostępnych aparatów dojdzie. Likwidacja central ręcznych, w których telefoniarka informowała o kosztach rozmów, spowodowała, że właściciele telefonów nie chcą ich udostępniać osobom postronnym. Nie znają bowiem kosztów rozmowy. Dyrektor TP S.A. w Bydgoszczy przychylił się do wniosku mieszkańców Żuru i Wałkowisk. W Żurze zamontowany zostanie aparat wrzutowy. A co z pozostałymi miejscowościami?

Jedno jest pewne - w końcu XX wieku, w 120 lat po wynalezieniu przez amerykańskiego fizyka i fizjologa Aleksandra Grahama Bella telefonu - każdy mieszkaniec naszej gminy powinien mieć możliwość korzystania z dobrodziejstw tego epokowego wynalazku bez konieczności podróżowania do Osia czy Tlenia.

Mariusz Chudecki

CIEKNĄCY KUREK

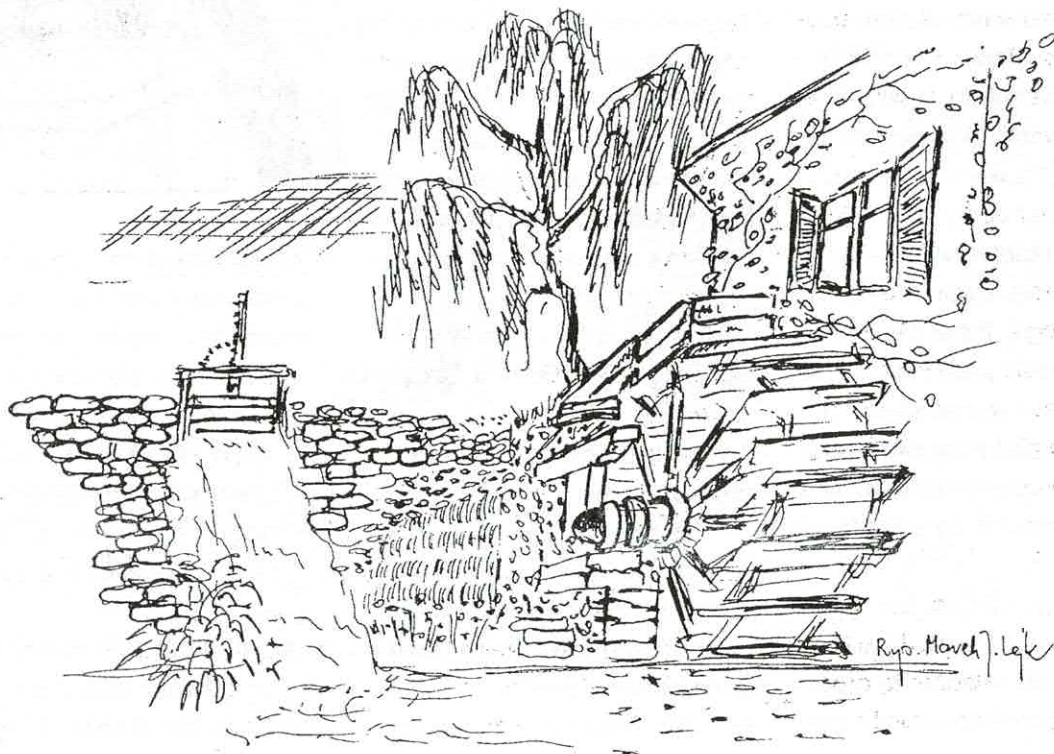
Gdyby wodą wydobytą przez hydrofornię w Osiu pokryć boisko piłkarskie na stadionie LZS to pokryłaby je warstwa o grubości 27 metrów. Jednak z ogólnej sumy 182690m³ do odbiorców, po odliczeniu przewidzianych odpowiednimi przepisami strat eksploatacyjnych / 10 % / trafiło 164421m³. Składa się na nią: 94693m³ zużyte przez „podmioty gospodarcze”, 23476m³ przez odbiorców indywidualnych posiadających wodociąg, 35775m³ przez odbiorców indywidualnych rozliczanych na podstawie stawek ryczałtowych. Jak z powyższego wynika nie wiadomo kto zużył 10477m³ wody, bo takim deficytem zakończył się rok 1995. Jako ciekawostkę podać można, że po trzech kwartałach był on znacznie wyższy i wynosił 11894m³ przy globalnym zużyciu wynoszącym 116686m³ i wydobywaniu 128580m³.

STRAŻACKIE REMANENTY

W styczniu bieżącego roku w działających na terenie gminy jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. We wszystkich uczestniczyli przedstawiciele władz gminy lub Zarządu Gminnego OSP. Okazuje się, że OSP skupiają w swoich szeregach 267 mieszkańców gminy, w tym 98 członków czynnych, 151 wspierających, 2 honorowych i 16 w drużynach młodzieżowych. W roku 1995 poza działalnością bojową (34 wyjazdy) koncentrowały się jednostki na działalności programowo-prewencyjnej i szkoleniowej oraz gospodarczej zmierzającej do poprawy stanu strażnic i sprzętu bojowego. Odbywało się to najczęściej w czynach społecznych, których łączną wartość wyznaczono na 6400, -zł. Jak wynika ze sprawozdań, mimo, że w minionym roku poprawiło się wyposażenie jednostek, to wszystkie sygnalizują znaczne braki, które osłabiają ich sprawność bojową. Znalazło to odbicie w przyjętych uchwałach, w których poza tym dużo uwagi zwrócono na stan obiektów administrowanych przez strażaków, zaopatrzenie w wodę do gaszenia pożarów oraz działalność prewencyjną.

Realizacją uchwał kierować będą nowe władze Ochotniczych Straży Pożarnych, w skład których weszli:

1. Brzeziny - zarząd - Mirosław Niewiadomski - prezes, Paweł Sandach - naczelnik, Henryk Guzman - sekretarz, Wiesław Arendt - gospodarz, Tadeusz Porożyński - kronikarz.
- kom. rewizyjna - Jan Guzman - przewodniczący, Wojciech Traczyński i Kazimierz Kilichowski - członkowie.
2. Łązek - zarząd - Jerzy Spychalski - prezes, Jerzy Winowiecki - naczelnik i wiceprezes, Waldemar Gula - sekretarz, Jerzy Krupa - skarbnik, Mirosław Drażkowski - gospodarz i wiceprezes
- kom. rewizyjna - Tadeusz Krupa - przewodniczący, Józef Chabowski i Leszek Drażkowski - członkowie.
3. Miedzno - zarząd - Józef Weisbrodt - prezes, Kazimierz Bilicki - naczelnik, Zenon Korcz - sekretarz, Marian Gzela - skarbnik, Jan Ziółkowski - gospodarz.
kom. rewizyjna - Zygmunt Ziółkowski - przewodniczący, Stefan Gzella i Andrzej Śmigiel - członkowie.
4. Osie - zarząd - Mieczysław Gawron - prezes, Grzegorz Kozak - naczelnik, Józef Sokołowski - wiceprezes i z-ca naczelnika, Krzysztof Kessler - wiceprezes i sekretarz, Krzysztof Malinowski - skarbnik, Marek Jankowski - gospodarz.
- kom. rewizyjna - Leszek Pozorski - przewodniczący, Piotr Recki i Zygmunt Damrath - członkowie.
5. Wierzchy - zarząd - Wiesław Górka - prezes, Marek Kierzkowski - naczelnik, Bronisław Pakmur - z-ca naczelnika, wiceprezes, Edward Kania - sekretarz, Henryk Strzałkowski - skarbnik, Edward Zemke - gospodarz.
- kom. rewizyjna - Ryszard Różyński - przewodniczący, Stefan Łepak i Tadeusz Jaśniewski - członkowie.



PARAFIA RZYMSKO - KATOLICKA p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Osiu

informuje

- Pod koniec grudnia 1995 r. i w miesiącu styczniu br. duszpasterze miejscowi złożyli wizytę duszpasterską - kolędę - we wszystkich rodzinach parafii, które sobie tego życzyły. Powstrzymując się przed analizą stanu życia duchowego wiernych, od strony statystyki podajemy, iż parafia liczy aktualnie 4525 wiernych. W parafii jest 1197 rodzin katolickich oraz 156 osób mieszkających samotnie. W minionym roku kalendarzowym zmalała liczba chrztów do 52, co jest zjawiskiem niepokojącym zwłaszcza, gdy porównać tę liczbę z ilością zgonów, których było 44. Sakramentalny związek małżeński zawarło 19 par narzeczonych.

- Dnia 21 lutego br. Środą Popielcową rozpoczął się w Kościele Katolickim Wielki Post - czas szczególnej modlitwy, postu i wyrzeczeń. Okres ten winien cechować się u wiernych wzmożoną pracą duchową w oparciu o Ewangelię i przyjęciem właściwej hierarchii wartości: wpięć to, co konieczne, potem to, co pożyteczne, wreszcie to, co przyjemne. Tym, co istotne w Wielkim Poście, to naśladowanie Jezusa, pójście drogą, którą On szedł. Chrystus głosił: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech wyrzeknie się siebie i codziennie bierze swój krzyż, i idzie ze Mną.” (Łk. 9,23). W tym właśnie okresie odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci ze wszystkich Szkół Podstawowych z terenu naszej parafii. Jako Proboszcz parafii składam tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrek-

torom Szkół Podstawowych i Gminnego Ośrodka Kultury oraz prowadzącym rekolekcje i ich organizatorom.

- Dnia 18 marca br. w parafii odbyła się przewidziana prawem kościelnym wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził J. E. Ksiądz Biskup dr Piotr Krupa. Między innymi odbyło się spotkanie Ks. Biskupa z Gronem Pedagogicznym w Szkole Podstawowej w Osiu, z dziećmi uczęszczającymi do tejże Szkoły, a w godzinach popołudniowych z Radą Parafialną, Katechetami, członkami grupy synodalnej, zelatorkami Żywego Różańca i przedstawicielami scholi. O godz. 17.00 odbyła się uroczysta Eucharystia prowadzona przez Ks. Biskupa Piotra z udziałem wiernych i kapłanów dekanatu jeżewskiego.

- W dniach od 28 - 30 marca br. odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dorosłych zakończone Sakramentami Pokuty i Eucharystii, stanowiącymi istotny element przygotowania do Paschy - Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Dalsze informacje: - nawiedzenie figury Matki Boskiej Fatimskiej, w którym wzięła udział także nasza Parafia odbyło się w dniach 14 - 15 maja br. w Świątyni n/Wisłą - w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, - Uroczysta I Komunia Św. dzieci odbyła się 19 maja br. o godz. 10.00.

TRIDUUM PASCHALNE

Praktyka rozpoczynania Triduum Paschalnego już we Wielki Czwartek datuje się od IX w. W tymże Świętym Triduum Paschalnym

Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego reforma posoborowa przywróciła szczytowe miejsce Nocy Paschalnej. Trzy dni Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i Zmartwychwstałego (św. Augustyn) stanowią trzy etapy jednego wydarzenia zbawczego (Paschy Chrystusa), które nawzajem się warunkują i uzupełniają. Nie można i nie wolno oddzielić od siebie Krzyża i Zmartwychwstania. Tym, który aktualizuje i czyni dostępnym dla każdego z nas paschalne misterium zbawienia jest Duch Święty. Duch Święty poprzez sakramenty, zwłaszcza wtajemniczenia (Chrzest, Bierzmowanie i Eucharystię) przetwarza Kościół i czyni go żywym organizmem Zmartwychwstałego.

WIELKI CZWARTEK



1. Ksiądz Biskup koncelebruje rano uroczystą Mszę św. z święceniem krzyżma (oliwa zmieszana z balsamem) i oleju chorych. Kapłani koncelebrują ze swoim Biskupem, dla ukazania jedności kapłaństwa Chrystusowego. Podczas tej Mszy św. ponawiają swoje przyrzeczenia kapłańskie.

2. MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ - Pamiątka Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus Chrystus

ustanowił Najświętszy Sakrament Ołtarza oraz Sakrament Kapłaństwa. Lud wierny gromadzi się w ten wieczór wokół Chrystusa Pana jak apostołowie we Wieczerniku. Tu Chrystus zanoślił do Ojca swoją Wielką Modlitwę Arcykapłańską podczas której modlił się o jedność wszystkich wierzących. Zostawił nam wymowny przykład, umywając nogi swoim uczniom. Kazał nam kierować się w życiu tą samą zasadą miłości - „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem” (J. 15,12). Po skończonej Mszy św. zaleca się wiernym adorację Najświętszego Sakramentu w miejscu przechowania tzw. Ciemnicy. Adoracja ta ma być wyrazem wdzięczności za dar Eucharystii. Rozważamy również ostatnie chwile życia Jezusa.

WIELKI PIĄTEK



- Liturgia na cześć Męki Pańskiej

Liturgia tego dnia zaprasza wiernych przede wszystkim do rozważania biblijnego opisu Męki Pańskiej. Liturgia podkreśla bardziej chwałę odkupienia przez krzyż niż poniżenie przez mękę. Śmierć Chrystusa była zwycięstwem nad wielorakim złem.

Po homilii następuje uroczysta modlitwa powszechna sięgająca starożytności chrześcijańskiej. Modlimy się za wszystkich ludzi i

cały świat:

- za Kościół święty
- za papieża
- za wszystkie stany Kościoła
- za katechumenów (za przygotowujących się do przyjęcia Chrztu)
- o jedność chrześcijan
- za Żydów
- za niewierzących w Chrystusa
- za rządzących państwami
- za niewierzących w Boga
- za strapiionych i cierpiących.

Po tej modlitwie powszechnej następuje szczytowa część liturgii, a mianowicie ADORACJA KRZYŻA i wspólna KOMUNIA ŚWIĘTA. Jest przeświadczeniem Kościoła, że między Ofiarą na Krzyżu, a Eucharystią istnieje ścisły związek. Przyjmując Chrystusa, w Jego eucharystycznym i uwielbionym Ciele, chcemy upodobnić się do Niego.

Na zakończenie liturgii wielkopiątkowej, zgodnie z wielowiekową tradycją przenosi się Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego. Naszą uwagę kierujemy przede wszystkim na wystawiony w monstrancji Najświętszy Sakrament.

Wiernych zachęca się do prywatnej i wspólnotowej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

WIELKA SOBOTA



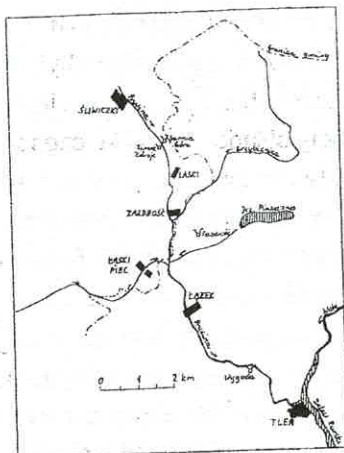
- WIGILIA PASCHALNA

W Wielką Sobotę błogosławi się potrawy na stół wielkanocny. Jest to również stary zwyczaj w Kościele. Świecenie potraw w

naszym kościele parafialnym i kościele filialnym w Tleniu odbyło się o godz. 15,00. Liturgia Wielkiej Soboty składa się z kilku części:

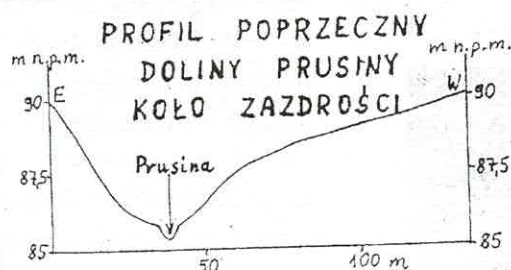
1. Obrzęd światła - poświęcenie ognia, zapalenie paschału, świec wiernych i oświetlenie kościoła. Wierni stojąc z zapalonymi świecami słuchają orędzia wielkanocnego zwiastującego radość wyzwolenia z niewoli grzechu i radość zmartwychwstania.
2. Liturgia słowa - słuchając słowa Bożego rozważamy, jak to Bóg w minionych czasach wybawił swój lud i jak w końcu nam zesłał swego Syna jako Odkupiciela. Powinniśmy się modlić, aby Pan Bóg dał nam pełny udział w dziele zbawienia.
3. Liturgia chrzcielna - po litanii do Wszystkich Świętych następuje poświęcenie wody do chrztu i odbywa się chrzest dzieci lub dorosłych. Po ewentualnym chrzcie następuje odnowienie przyrzeczeń chrztu. W tym czasie wierni trzymają zapalone świece. Na koniec kapłan kropi lud wodą święconą.
4. Liturgia eucharystyczna - uczta paschalna. Pełni radości składamy Bogu Ojcu dzięki za dar zmartwychwstania Chrystusa i naszego w nim udziału przez chrzest i Eucharystię. Procesję rezurekcyjną można odprawić po Wigilii Paschalnej, albo rano przed pierwszą Mszą świętą. Wiernych zachęca się do udziału w Triduum Paschalnym i uroczystej procesji rezurekcyjnej.

(W oparciu o Mszal Rzymski i książkę „Zwycięzca śmierci” opracował Ks. J.W.)



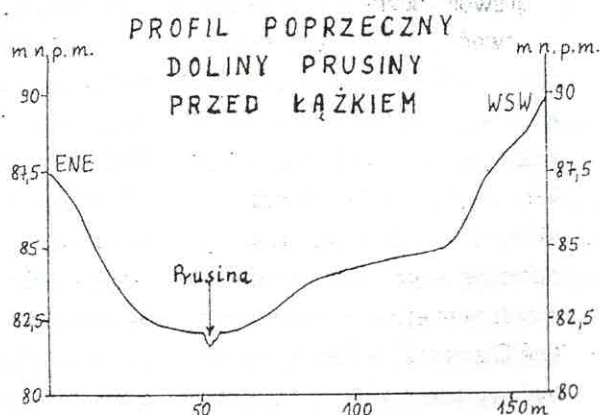
DOLINA PRUSINY

Najdłuższym dopływem Wdy, uchodzącym do niej na terenie gminy, jest Prusina. Rzeka ma około 28 km długości. Wyływa ona między wsiami Klaniny i Zimne Zdroje na obszarze województwa gdańskiego, w niewielkiej odległości od równoleżnikowego odcinka Wdy między Czarną Wodą a Osowem Leśnym. Pły nie cały czas na południe przez Osieczną (7 km), na wschód od Śliwic (14 km), przez Śliwiczki (17 km), Łaski (19 km) i Zazdrość (20 km). Od tej ostatniej wsi przez około 1,5 km płynie wzdłuż granicy gmin Osie i Śliwice. Wpływając na teren naszej gminy Prusina przyjmuje dwa ciek - po jednym z zachodu i ze wschodu. Dalej jej szlak prowadzi przez Łązek (23,5 km), a do Wdy uchodzi w Tleniu koło skrzyżowania dróg na Osie, Lniano i Łązek. Na odcinku od Zazdrości do Szarłat Prusina kieruje swój nurt na południe, a od Szarłat do Tlenia ogólnie na południowy wschód. Koło Zazdrości rzeka płynie na wysokości około 87 m n.p.m., a uchodzi do Wdy na wysokości 67,3 m n.p.m. Oznacza to, że jej średni spadek na terenie gminy wynosi ponad 2 m na każdy kilometr nurtu (śr. 2,2‰). Dolina Prusiny zmienia się wraz ze zbliżaniem się do ujścia. W rejonie Zazdrości ma około 100 m szerokości, ale jest wcięta w otaczający teren zaledwie kilka metrów.



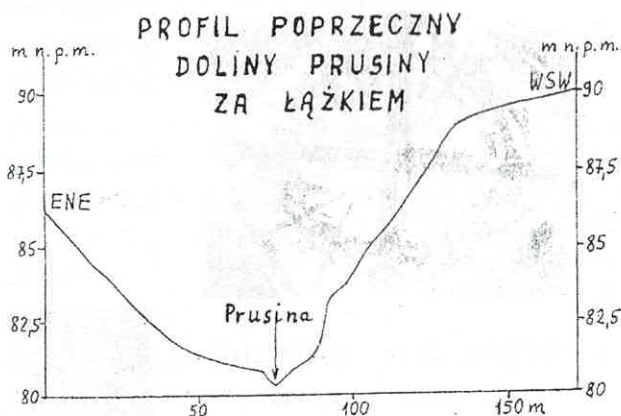
Nieco dalej, na północ od Łązka, po lewej stronie Prusiny, leży płaski teren o długości 1 km i szerokości 500 m i więcej. Jak pisze w swej pracy „Stosunki wodne gminy Osie” P. Teresa Kotowska, jest to być może terasa sandrowa, co świadczyłoby o tym, że rzeka założyła swój bieg na dawnym szlaku odpływu wód z topniejącego lądolodu (ale już po usypianiu sandru w tej okolicy, a więc wtedy, gdy czoło lodowca znajdowało się dalej na północy). Potwierdze-

niem powyższej tezy może być rynna, którą płynie ciek od jeziora Piaseczno. Jej wschodnia część jest wcięta w otaczający teren od kilkunastu metrów, a zachodnią „rozmywa się” na opisywanym obszarze - została później zniszczona. Charakteryzowana płaszczyzna jest zamknięta od wschodu wysoką do 10 m, stromą krawędzią. Dolina samej Prusiny jest tu szeroka i bardzo płytka, słabo widoczna w terenie - rzeka niewiele wcięła się w podłoże.



Między Zazdrością a Łążkiem rzeka kilkakrotnie meandruje, a zasilana jest przez wodę z licznych rowów odwadniających rozległe łąki.

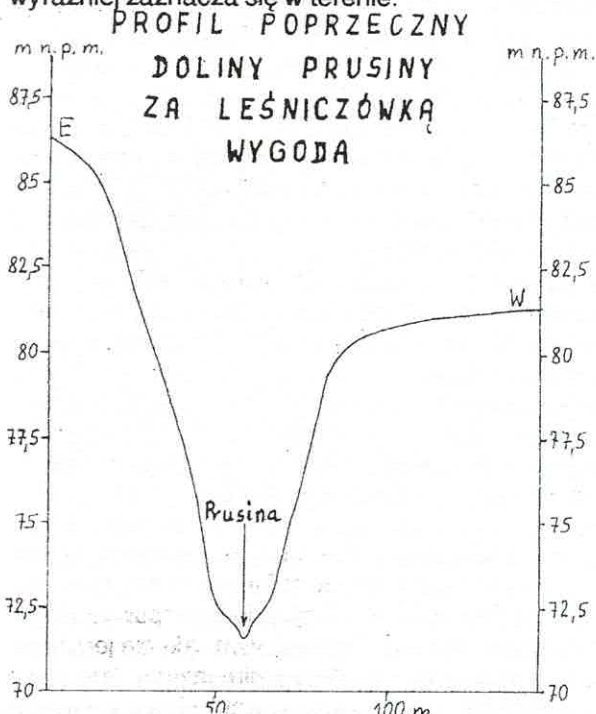
W Łążku dolina jest szeroka (do 200 m), ale też wyraźniej zaznacza się w terenie ze względu na większą głębokość wcięcia (około 10 m).



Jak podaje jeden z przewodników kajakowych „od Łązka rzeka stopniowo przybiera charakter górski”. Dolina staje się węższa, ma wyraźnie widoczny w profilu poprzecznym kształt litery „V”. Wreszcie koło leśniczówki Wygoda zaczyna się najwęższy, w wielu miejscach o charakterze wąwozu, odcinek doliny Prusiny, z wyraźnie widocznymi terasami, czyli swego rodzaju „schodami”, w zboczu. Na znacznej długości zbocza doliny są podcięte, tworząc skarpy do kilkumetrowej wysokości. Spotyka się też formy erozyjne, rozcinające stoki na długości do 100 m. Dno doliny jest wąskie, zajmuje je prawie w całości koryto rzeki, w którym pojawiają się liczne głazy. Ten odcinek jest

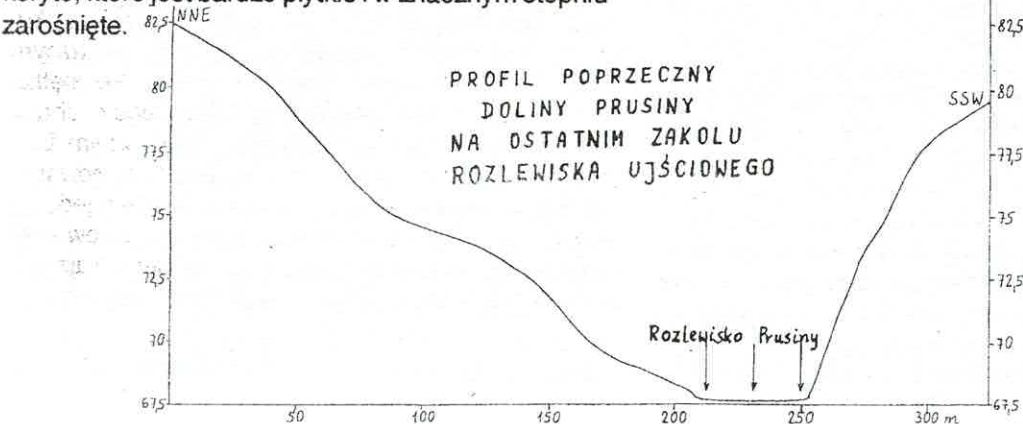
podobny do doliny Sobiny koło Brzezin.

Zmiana charakteru doliny Prusiny od okolic Łążka jest związana ze spadkiem rzeki. Na sześciokilometrowej odległości przed ujściem ciek z Piaseczna lustro wody Prusiny obniża się o 8,5 m, a na siedmiu kilometrach do Tlenia pokonuje już prawie 17m wysokości. Prawie dwukrotnie większy spadek daje rzece poważniejszą siłę erozyjną, więc jej dolina dużo wyraźniej zaznacza się w terenie.



Dopiero w samym Tleniu dolina jest nieco szersza, a na jej dnie rozlewa się ujściowy odcinek Prusiny, poszerzony dzięki podpiętrzeniu wód Wdy przez zapórę w Żurze.

Koryto rzeczne ma stosunkowo zmienną szerokość, np. w Zazdrości 4m, w Łążku 7m, za leśniczką Wygoda znowu mniej. Z tego m. in. powodu nurt Prusiny jest również zmienny - szybszy na odcinkach wąskiego koryta, wolniejszy na szerszych. Głębokość rzeki wynosi przeważnie kilkadziesiąt centymetrów, niekiedy do 1m. Dno jest przeważnie piaszczyste, przy brzegach porośnięte roślinnością wodną. Na obszarze ujściowym lustro wody ma szerokość kilkudziesięciu metrów. Z tego powodu, jak również w wyniku wyhamowania nurtu przez wody Wdy, Prusina płynie bardzo wolno, ustawicznie zamulając koryto, które jest bardzo płytkie i w znacznym stopniu zarośnięte.



Na odcinku między Zazdrością a Łążkiem Prusina płynie przeważnie wśród pól i łąk, mimo to jest wyraźnie widoczna, zaznaczając się w krajobrazie szeregiem drzew i wąskim pasem zarośli olchowo-wierzbowych. Od Szarłaty do Tlenia dolinę rzeki porasta las olchowo-jesionowo-wiązowy.

Koło Zazdrości uchodzi do Prusiny jej największy lewy dopływ o lokalnej nazwie Grzybienica. Bierze ona swój początek w małym jezioru leżącym prawie na granicy województwa bydgoskiego na północ od jeziora Piaseczno. Na długości około 8,5km rzeczka wykorzystuje trzy rynny polodowcowe. Pierwsza z nich, o kierunku południkowym, jest długa na 2km, a jej płaskie, silnie podmokłe dno ma szerokość od 150 do 400m. Część zboczy jest stosunkowo stroma. Następnie Grzybienica pokonuje duże wytopisko, aby 250-metrowym przełomowym odcinkiem dostać się do drugiej rynny, tym razem biegnącej równoleżnikowo. Obniżenie to ma ponad 1km długości i 100-150m szerokości. Po kolejnym, półkilometrowym przłomie, Grzybienica wpływa do trzeciej rynny o długości 800m i szerokości 150-250m, ale niższych, niż poprzednie zboczach. Ostatni, ponad kilometrowy odcinek doliny opisywanej rzeczki, słabo zaznacza się w płaskim terenie.

Kilometr na południe od Grzybienicy, na wysokości Łąskiego Pieca, wpada do Prusiny dwukilometrowy ciek bez nazwy, który dawniej łączył rzekę z jeziorem Piaseczno. Na skutek obniżenia poziomu wód gruntowych połączenie to zostało przerwane, ale dzięki sporej liczbie wysięków strumień nadal istnieje. Jego dolinę stanowi rynna, stosunkowo wąska (100-150m), o dość wysokich i stromych zboczach, połączona przłomem z obniżeniem Piaseczna. Powyższa rynna zanika w opisywanej wcześniej płaskiej powierzchni na północ od Łążka. Niewiele dalej kończy w Prusinie swój bieg prawie sześciokilometrowej długości strumień, również bez nazwy, płynąc tym razem z zachodu. Jego początek należy szukać w obniżeniu, leżącym około 1km na północny zachód od jeziora Trzebciny. Ciek ten przepływa m.in. przez 3-kilometrowej długości rynnę o szerokości od 100m (przewężenie) do 500m, zbierając z niej wody poprzez system rowów melioracyjnych.

Józef Malinowski

BY CZAS NIE ZAĆMIŁ I NIEPAMIĘĆ

KS. JÓZEF SEMRAU (1833 - 1904)

Na początku 1920 roku do Osia wkroczyły błękitne oddziały wojsk Hallera. Orkiestra wojskowa odegrała na rynku mazurka Wybickiego, a miejscowy aptekarz, pan Krajnik, powitał żołnierzy zapewniając o polskości Borów Tucholskich. Niemala w tym była zasługa nieżyjącego już ks. Józefa Semraua, który jako proboszcz w trudnych latach Kulturkampfu stawiał w Osiu tamę germanizacyjnym usiłowaniom kanclerza Bismarcka. Nic dziwnego, że nowy, polski wójt gminy uznał za słuszne nie tylko zastąpić w urzędach czarnego orła o dwóch głowach orłem białym, ale nadać głównej ulicy Osia jego imię.

Człowiek ten, choć był Niemcem z pochodzenia, zasłużył na pamięć Osiaków. Wybrał bowiem bezinteresownie polską stronę barykady. Dzięki niemu nie dali się wynarodowić.

Ks. Józef Semrau urodził się 12 marca 1833 roku w Krępku w powiecie człuchowskim, gdzie rodzice jego - Karol i Hulda - mieli gospodarstwo. Przypuszczalnie dopiero na starość, gdy osiedli w oskiej plebanii, nauczyli się paru słów po polsku. Józef uczył się tego języka jako chłopiec w Chojnicach i Pelplinie. W szkole średniej, noszącej oficjalną nazwę Konigliches Katholisches Gymnasium zu Conitz uczono polskiego w sekundzie i prymie, a od roku 1849 we wszystkich klasach. W seminarium pelplińskim językiem wykładowym był niemiecki obok łaciny w niektórych przedmiotach, ale do programu nauczania należał lektorat języka polskiego. Kleryków niemieckiego pochodzenia obowiązywały dwie godziny tygodniowo. Polaków tylko jedna. Nie wiadomo, co zapoczątkowało serdeczne i dożywotnie związki młodzieńca z polsnością. Ojczyzną jego były dwujęzyczne Prusy, z kulturą polską od dawna powiązane. Zamieszkujący je Kaszubi, Ślązacy i protestantcy Mazurzy choć słowiańskiej krwi, mieli słabsze poczucie, że są Polakami, niż mówiący po niemiecku gdańszczanie. Z tym większą siłą oddziaływały na nich osiągnięcia niemieckiego ducha w dziedzinie filozofii, literatury i nauki. Dzieła Kanta, Schlegela, Fichtego, Hegla, Schopenhauera, Herdera, Humboldta, czy Kleista, Lessinga i Novalisa nie znajdowały po polskiej stronie porównywalnej przeciwwagi. Olśniewały całą Europę i wciągały w niemiecką orbitę całą warstwę pruskiej inteligencji. „Nawrócenie się” niemieckiego Prusaka na skromniejszą umysłowo polsność musi zastanawiać. Pozostanie na zawsze zagadką jego duszy, czy stało się to za sprawą osobowości któregoś z wychowawców, przyjaciół, czy pod wpływem jakiegoś przeżycia, o którym nic nie wiemy. W chojnickim gronie pedagogicznym za jego czasów było paru profesorów, którzy demonstracyjnie podkreślali swoją polsność. Należeli do nich Antoni Łomnicki, Piotr Kaczyński, Otto Karliński, a także ks. Andrzej Bielecki. W szkolnej bibliotece - ufundowanej głównie z darów chojniczan, znajdowało się kilkadziesiąt polskich książek. Wśród nich „Wieczory pod lipą”, popularne opracowania dziejów Polski Grzegorza spod Racławic

/Lucjan Siemieński/. Uczeń Pomorzoznawcy zwracając uwagę na istnienie tajnej organizacji uczniowskiej w gimnazjum chojnickim. Nawiązywała do Towarzystwa Filomatów Adama Mickiewicza i propagowała samokształcenie młodzieży w duchu polskiego patriotyzmu. Należał do niej dr Florian Ceynowa, organizator nieudanego powstania na Pomorzu, należeli do niego też uczniowie, którzy w roku 1861 zbiegli do powstania styczniowego. Z lat pięćdziesiątych jednak - kiedy w murach dawnego Kolegium Jezuickiego młody Józef wkuwał łacińskie deklinacje i jeszcze trudniejsze dla niego odmiany polskiej gramatyki z podręcznika A. Małeckiego - nie zachowały się żadne dane o działalności w Chojnicach uczniowskiego podziemia. Musiał coś o tym wiedzieć ks. Józef Dembieński. W pamiętniku z lat 1873 - 1920 wyznaje, że sam był na najlepszej drodze do zniemczenia, mimo że miał polskich rodziców. Spowiadał się po niemiecku i w VI klasie nie mógł sobie poradzić z językiem „Ogniem i mieczem”. Dopiero w gimnazjum chełmińskim podczas amatorskiego widowiska z okazji rocznicy powstania listopadowego coś drgnęło w jego duszy. Uświadomił sobie, że jego ojczyzną jest Polska. Wykonywali je tamtejsi Filomaci. W życiu przyszłego księdza Semraua odkrycie czaru polskości było czymś trudniejszym i nietypowym. Ale nie jedynym. Spolonizowanym Niemcem z gimnazjum chojnickiego był Jan Riemer, aktywny członek chojnickiego koła Mickiewicza w latach 1893 - 1897.

Maturę zdał Józef Semrau w roku 1858 i zaraz potem wstąpił do wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Studia przysposobienia kandydatów do zawodów duszpasterskiego przeniesiono z Chełmna do dawnej siedziby opata cystersów w roku 1829, a dziesięć lat później utworzono tu dodatkowo zakład wychowawczy dla chłopców pod nazwą Collegium Marianum o randze progimnazjum. Polacy stanowili w nim większość wychowanków i język polski zajmował uprzywilejowane stanowisko. Księża wychowawcy wyraźnie tolerowali jego używanie na terenie szkoły i internatu, co w gimnazjum państwowym było nie do pomyślenia. Działy w Pelplinie, zwłaszcza w późniejszych dziesięcioleciach, różne konspiracyjne koła, podtrzymujące polskie dążenia narodowo-wyzwoleńcze, stąd młodzież duchowna tego niedużego miasteczka nad Wierzą była bacznie obserwowana przez funkcjonariuszy policji śledczej. Biskup Augustyn Rosentreter spotkał się nawet z poważnym zarzutem ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z powodu utrzymywania się polskiego ducha w pelplińskich uczelniach. Wyższe Seminarium Duchowne miało wysoki poziom naukowy i do powstania Politechniki w Gdańsku w roku 1904 było jedyną wyższą uczelnią na Pomorzu. Od kandydatów wymagano ukończenia gimnazjum klasycznego. Najzdolniejszych kleryków przed święceniami urlopowano,

dokończenie na str. 15

by mogli zdobywać tytuły na różnych niemieckich uniwersytetach. Dopiero po powrocie do Pelplina stawali się kapłanami i zasilali miejscową kadrę i naukową i wychowawczą. Było wśród nich wielu zasłużonych dla nauki i kultury Pomorza postaci.

Absolwent gimnazjum chojnickiego, ks. Antoni Wolszleger studiował kolejno we Wrocławiu, Innsbrucku, Monachium i w Wurzburgu, gdzie obronił swą pracę doktorską, by potem jako kapłan stać się wybitnym działaczem społecznym mobilizującym ludność Pomorza do obrony praw politycznych. Inny, młodszy kolega ks. Semraua z tego samego gimnazjum ks. Romuald Frydrychowicz słuchał przed święceniami wybitnych znawców historii starożytnej, prof. Mommsena oraz Droysena i sam potem zasłynął jako historyk Pelplina.

Ks. Semrau nie miał podczas studiów seminaryjnych ani trudności w nauce, ani jednostronnie naukowych zainteresowań. Po egzaminach końcowych ułożył zatem przed bp. Janem Nepomucenem Marwiczem i z jego rąk przyjął w dniu 4 maja 1862 roku święcenia kapłańskie. Dekret biskupi wyznaczył mu Golub nad Drwęcą jako pierwszą placówkę duszpasterską. Przez cztery lata pełnił tam obowiązki wikariusza - odprawiał nabożeństwa, głosił kazania, uczył dzieci religii i pielęgnował śpiew. Przydał mu się w tym wszystkim język polski, którego z niemałym trudem nauczył się w młodości. W roku 1866 został administratorem golubskiej parafii, ale w tym samym roku przeniesiono go na to samo stanowisko do Osia.

Kuria pelplińska, złożona w tym czasie z Niemców, za wyjątkiem dwóch kurlistów, bardzo niechętnie udzielała nominacji na proboszcza polskim duchownym. Nazwisko i pochodzenie ks. Semraua było w jej oczach wystarczającą rekomendacją. 5 sierpnia 1870 roku został mianowany proboszczem Osia. Parafia oska w powiecie świeckim liczyła wówczas 3565 dusz. Posiadała szkołę elementarną w Osiu z katolickim nauczycielem i 52 uczniami wyznania rzymskokatolickiego, a 65 ewangelickiego. Kościół parafialny znajdował się w dość opłakanym stanie i ks. Semrau z miejsca zaczął myśleć o wybudowaniu nowego. Nie mógł liczyć na żadne dotacje ze strony króla pruskiego, który jako „pan ziemi” był patronem świątyni. Wilhelm I ofiarował w roku 1857 20 tysięcy talarów na przeniesienie Świecia ze starego miasta na górny brzeg Czarnej Wody w związku z powodziami i proces przenosin jeszcze się nie zakończył. Zresztą nie miał żadnego interesu, żeby łożyć na katolicką parafię. Parafianie byli biedni. Brakowało im pracy, mieszkań, często żywności. Nieurodzaj ziemniaków w 1867 roku i paru następnych, w połączeniu z ulewnymi deszczami w roku 1882, które zniszczyły zapasy w kopcach i piwnicach, spowodowały klęskę głodową w okolicy Osia i w konsekwencji epidemii tyfusu. Sam proboszcz żył bardzo skromnie. Na swym utrzymaniu miał oprócz rodziców, siostrę i brata. Dużą część dochodów obracał na pomoc głodującym i konieczne remonty. Mimo to, jak donosił „Pielgrzym” w numerze 3 r. 1892 udało mu się zebrać około 25 tysięcy marek na rozbudowę kościoła.

CDN.



ZE STAREJ KRONIKI: Procesja Bożego Ciała w latach trzydziestych.

Z SAGI PEWNEJ KOCIEWSKIEJ RODZINY

Wśród zdjęć rodzinnych zachowały się dwa, których nie umiem z całą pewnością zidentyfikować. Jedno, zrobiono w Grudziądzu, przedstawia starego człowieka w koszuli bez krawatu pod znoszoną marynarką o posępnym wyrazie twarzy i poważnym, upartym spojrzeniu. Na drugim z fotograficznej pracowni w Świeciu pozuje na tle kotary i stolika starsza niewiasta w długiej, spływającej aż do stóp, sukni, czarnej z białą koronką pod brodą i białymi mankietami, pozapinanej na mnóstwo guzików. Jej oblicze jest łagodne, ale oczy spoglądają w obiektyw nieugięcie i niezlomnie. Domyślam się, że ta staroświecka para to właśnie mój pradziad Józef i moja prababka Maria. Mieli sześcioro dzieci. Pierworodnym synem był Franciszek Józef, urodzony jeszcze w Miedźnie 12 października 1861. Cztery jego młodsze siostry i brat przyszli na świat już w Osiu, Marianna w 1864, Pelagia w 1870, Monika w 1873, Aniela w 1875 i Jan w 1877. Mój dziadek, Franciszek Józef uczył się bardzo dobrze i był ambitny. Opuścił borowiackie gniazdo, wyjechał do Grudziądza i w tamtejszym Seminarium Nauczycielskim zdobył uprawnienia nauczania w szkole. Został kierownikiem szkoły elementarnej w Kierwałdzie na Kociewiu. Ożenił się z Klarą Szczeblewską o trzy lata od siebie starszą i miał z nią troje dzieci, mojego ojca o tych samych co on imionach, Klarę i Elżbietę. Zginął tragicznie 30 sierpnia 1901 podczas kopania i murowania ceglanej studni na dziedzińcu swej szkoły. Wyznaję ze wstydem, że o Pindarze, który żył w V wieku przed Chrystusem, mógłbym powiedzieć znacznie więcej niż o nim, którego geny w sobie noszę. Nie interesowałem się korzeniami rodu, gdy żyła w Pelplinie babcia, wdowa i rencistka po nim. Przypuszczam, że w jego domu, choć był pruskim nauczycielem, panował polski duch i na pewno język. To ona opowiadała mi o wykupywaniu ziem z rąk polskich, o wozie Grzymały, O strajku dzieci we Wrześni, co mimo bicia nie chciały mówić pacierza po niemiecku i recytowała wierszyk, z którego zapamiętałem słowa: "Sprzedaj, chłopie, rolę, będziesz miał czerwieńców na calutkim stole". Ciotka Monika odeszła z Osia w ślad za dziadkiem. Wstąpiła do Sióstr Miłosierdzia i pracowała jako aptekarka w szpitalu wargowieckim potem awansowała na stanowisko przełożonej w Wejcherowie. Zmarła w 1955 w wieku 92 lat z umysłem pod koniec zaćmionym amnezją. Mariannie przypadł nieszczęśliwy los. Spędzała życie w wózku inwalidzkim. We wczesnym dzieciństwie pewnego upalnego dnia, gdy nadciągała burza i wszyscy byli zajęci zwózką siana, wyszła sama na podwórze, odziana tylko w nocną koszulkę, „dostała przewiewu” i od tej pory już nie mogła stanąć na własnych nogach. Przesiadywała przy oknie w pokoju od ulicy i przyglądała się przechodniom i przejeżdżającym wozom. Ale nie była głupia. Według relacji rodzinnych właśnie ona najwięcej czytała. Sprowadzili dla niej czasopismo „Die Frau und die Welt” z Austrii, prenumerowali pelplińskiego „Pielgrzyma” i „Gazetę Gru-

dziaźdzką” Wiktora Kulerskiego. Lubiła przyrodę. Cieszyła się bardzo, gdy niekiedy w niedzielę przy ładnej pogodzie stryj zaprzęgał konie i przenosił ją na bryczkę, by wziąć ze sobą na objazd pól i łąk. Umarła w rok przed wojną w wieku 74 lat. Na gospodarstwie oskim pozostał Jan, stary kawaler. W pracy przy domu i przy zwierzętach pomagała mu Pelagia i Aniela. Przez całe swoje długie życie od świtu do nocy zawsze prawie bez przerwy miały coś do roboty. Gotowały posiłki, nosiły ciężką karmę dla świń, doily ręcznie krowy, cedziły mleko w drewnianych cebrzykach, wyrabiały śmietanę i masło, pielęgnowały warzywa i kwiaty, pamiętały o psie i kotach, że też chcą jeść, a w odpowiedniej porze roku, obute w drewniane chodaki od oskiego wytwórcy Suchomskiego, szły z motykami na kartoflisko i tak je zapamiętał zmarły niedawno stary Piekarski, syn grabarza mieszkający przy cmentarzu. Były grube. W czasie żniw trzeba było pomóc przy sztygowaniu i układaniu stogów, jesienią ubijać kapustę do kiszenia i zaprawiać inne warzywa i owoce, gdy było świniobicie, zasolić mięso w beczce, wyrabiać kielbasy i doglądać wędzarni na strychu. W niedzielę chodziły odświętnie ubrane do kościoła, w sobotę na ćwiczenia śpiewu, bo należały do chóru św. Cecylii, który w r. 1880 założył w Osiu ks. Semrau. Pelagia zakończyła swój pracowity żywot w r. 1937 w wyniku zapalenia płuc. Za jej trumną, prowadzoną przez proboszcza Bruskiego, szła obok stryja Siostra Monika przybyła z Wejherowa w białym kapeluszu, podobnym do anielskich skrzydeł.

Stryj Jan ukończył tylko szkołę elementarną w Osiu. Wiedzę w życiu zdobywał nie tyle z książek co z doświadczenia. Nie małą w tym pomocą był ojciec Józef, który do r. 1900 mieszkał u niego i pomagał gospodarzyć. Pod jego krytycznym wzrokiem stawiał pierwsze kroki za pługiem i broną wybierał takie czy inne poletko pod dany zasiew, kopał torf i kosił łąki. Umiał słuchać uważnie i zapamiętywał słowa księdza Semraua. Podobnie jak inni parafianie ufał mu bezgranicznie. Czytywał antyniemiecką „Gazetę Grudziądzką”. To pod jej wpływem oddał w r. 1902 głos na redaktora Wiktora Kulerskiego i cieszył się, gdy ten wygrał w okręgu chojnicko-tucholskim, by wejść do Parlamentu Rzeszy i jako poseł toczyć w Berlinie bój o polskość pod hasłem „swój do swego”. Odczuwał też radość, gdy mniej więcej od początku dwudziestego wieku nastąpiło w Osiu pewne ożywienie gospodarcze w związku z budową tartaków przez Niemca Gruzę i żydowską firmę Rosenbergów w Żurze. Wyrabiano w nich podkłady kolejowe i wywożono wozami do Świecia i Nowego. Stryj woził faszynę do Świecia, gdzie regulowano bieg Wisły umacniając jej brzegi. Dawało mu to dodatkowy zarobek. W r. 1906 zbudowana została linia kolejowa między Laskowicami a Czerskiem. Zaplanowano połączenie kolejną Skórcza z Laskowicami, o co zabiegał ks. Semrau. W obliczu pierwszej wojny światowej „Gazeta Grudziądzka” popierała orientację proniemiecką widząc

w oparciu się na państwach centralnych szansę na odzyskanie polskiej niepodległości. Z tym bardziej czystym sumieniem wdział stryj pruski mundur w r. 1914, przekonany, że idzie walczyć w słusznej sprawie. Jedno z zachowanych zdjęć ukazuje go z numerem 36 na epoletach. Z walk na polach Francji przyniósł trwałą pamiątkę. Utykał na jedną nogę. Nie przeszkodziło mu to, jak wspomina Jadwiga Zieglerówna, gonić dziewczyny i wymachiwać laską, gdy przychodziły do niego na śliwki. Może przeszkodziło się ożenić. Był niepozornym mężczyzną, raczej drobnej budowy ciała. Nosił krótko strzyżony wąsik i z reguły okrągły kapelusik na głowie. Był miłkliwy i mało mówny. Nie wiem, czy był świadkiem tej dziejowej chwili, gdy na początku lutego 1920 r. wkroczyły do Osia, ciągnąc ze Świecia w kierunku Skórcza, błękitne oddziały wojsk generała Józefa Hallera. Na rynku odbyła się wielka uroczystość. Grała orkiestra wojskowa. W przemówieniu powitalnym aptekarz Narcyz Krajnik podkreślał polskość Borów Tucholskich. Krótko i po wojskowemu odpowiedział mu z konia porucznik Ignacy Janiak, późniejszy wójt gminy. Ciotka Pelagia, przyglądająca się polskim żołnierzom ze wzruszeniem, przysłała potem Tatusiowi widokówkę, wyrażając radość, że stanęli na oskim rynku. Biały orzeł zajął miejsce czarnego o dwóch głowach w szkole i urzędach gminnych. Staraniem sołtysa Kloneckiego z elektrowni wodnej w Żurze popłynął prąd. Za przyczyną kierownika Januszewskiego przy ulicy Szkolnej powstała nowa, sześcioklasowa szkoła. Wyrósł kilka okazałych domów i położono bruk na rynku i głównych ulicach. Osie zaczęło wyglądać bardziej jak miasteczko niż typowa wioska. Niestety, w życiu ludzkim tak to bywa, że zawsze powodzenie przeplata się z nieszczęściem. W czerwcowe święto Piotra i Pawła w rok przed wybuchem ostatniej wojny, gdy większość ludzi uczestniczyła we Mszy, w jednym z pustych domów wybuchł pożar i szybko się rozprzestrzenił na całej ulicy Księdza Semraua. Mnóstwo ludzi straciło dach nad głową. Na apel proboszcza Bruskiego parafianie pośpieszyli im z pomocą. Dając świadectwo dobrze pojętego chrześcijaństwa, stryj przyjął do siebie Franka Babińskiego z rodziną. Przypominam sobie kuchnię, zatłoczoną nieznanymi mi kobietami i dziećmi, bo tego właśnie roku w połowie lipca przyjechaliśmy do stryja na wakacje.

Dworzec oski, murowany, piętrowy z oszkloną kasą i obszerną poczekalnią, był bardziej do pelplińskiego podobny niż do owych nędznych bud na stacjach Polski wschodniej. Szliśmy chodnikiem, wzdłuż brukowań jezdni ulicy Dworcowej. Minęliśmy wspinalą willę późniejszego profesora Alfonsa Hoffmana, stojącą w głębi ogrodu z basenem i tryskającą fontanną. Tatusz mówił, że był to człowiek bardzo mądry i dobry, że to on dał Osiu światło elektryczne. Wiedziałem z własnego doświadczenia, co to znaczy. W naszej podlaskiej wsi, dokąd wysiedliły Tatusia sanacyjne władze oświatowe wciąż jeszcze kopciła się lampa naftowa. Trzeba było często przecierać szmatką jej zadymiony klosz, przycinać knot i zaopatrywać się

w naftę. Przywoził ją od czasu do czasu Elek na swym kolonialnym sklepiku zaprzężonym w chudą chabełkę. Był starozakonnym Żydem w długim chałacie, brodatym z poskręcanyimi pejsami i z krymką na głowie. Bardzo go lubiliśmy, bo dawał nam karmelki. Jadał zawsze u nas koszerne obiady w szkole, którą Tatusz wybudował. W Osiu też mieszkali Żydzi, ale nie można było ich odróżnić po ubiorze. Po prawej stronie ulicy w budynku dawnej szkoły mieścił się Zarząd Gminy, dalej na miejscu dzisiejszego Przedszkola stał kościół ewangelicki. Wyszliśmy na prostokątny, rozległy rynek zabudowany piętrowymi kamienicami z Hotelem Smeji z jednej a wysoką wieżą kościelną z drugiej strony. Zegar na jej wierzchołku odmierzał pracowitym osiakom czas trudu i odpoczynku. Stryj i ciotki odmawiali jeszcze Anioł Pański, choćby na polu, gdy dzwony wzywały do modlitwy. Za kościołem stała organistówka, w której mieszkał kuzyn Tatusia, Tretkowski, naprzeciw plebanii z zabudowaniami gospodarskimi, dzieło księdza Semraua. Za ogrodem plebańskim w ogródku pełnym kwiatów stał piętrowy domek stryja. Dzika winorośl obrastała przylegającą do frontowych drzwi altanę. Weszliśmy furtką na obszerny dziedziniec podwórza powitani hałaśliwie przez kundelka szarpiącego się na łańcuchu przy drewnitni. Przed oczami rozciągał się bajeczny świat, który nas zapraszał do zwiedzania. Każda rzecz na obejściu była niezwykła i ciekawa. Pompa na warzywniku przed drzwiami kuchennymi miała ruchomą rękojeść. Obok niej stała blaszana konewka. Pod ścianą piętrowego budynku z cegieł były zielone ogórki. Odgradzał podłużne podwórze, zamknięte w poprzek ogromną stodołą i przyległą do niej wozownią, od posiadłości plebańskiej. Mieściła się w nim pralnia, gdzie przygotowywano paszę dla świń, widniała stajnia dla pary gniadych koni, obora przedzielona betonowym żłobem na dwie połowy i chlewnia z maciorą i tucznikami. Góra na poddaszu była wypchana sianem. Wąskim i cienistym gankiem między drewnianą ścianką wozowni a płotem plebańskiego pola przedostaliśmy się na otwartą przestrzeń za stodołą, gdzie stał kierat, rosła wysoka grusza i ciągnęło się aż po widoczny cmentarz rzyśko. Dwa razy odstąpił stryj proboszczowi spore połacie swej ziemi. Mógł postąpić tak jak Franek Babiński, który sprzedawał w tym samym celu swoje działki. Wolał podarować. Był dobrodziejem parafii.

Już latem prasa i radio donosiły o niemieckich żądaniach „korytarza”, który obejmował też Osie. Utworzono tu Obronę Narodową, której dowódcą został Jan Lorek, nauczyciel z pobliskich Wałkowisk. Na czele Obrony Cywilnej stanął wójt Janiak w randze porucznika. Szybkim krokiem zbliżała się katastrofa. 1 września dywizja pancerna generała Guderiana, wspomagana przez dywizję piechoty, przekroczyła granicę Rzeczypospolitej i natarła w kierunku Borów Tucholskich. 2 września pojawiły się w Osiu wycofujące się ze swych pozycji w Starogardzie szwadrony 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich pod dowództwem podpułkownika Józefa Trepto. Na szosach

ARCHITEKT RADZI

Nowych domów buduje się niewiele. Wiele natomiast można poprawić. Wizerunek estetyczny polskiej wsi jest tragiczny! Aby spokojnie zastanowić się nad sensem możliwych i celowych zmian oblicza naszych domów - poznajmy podstawowe elementy ich wystroju zewnętrznego. Każdy z tych elementów ma charakter nie tylko dekoracyjny, ale przede wszystkim użytkowy.

1. Podcień

Podcień to przestrzeń częściowo otwarta na otoczenie, częściowo osłonięta ścianami i sufitem. Podcień łączy wnętrze domu ze światem zewnętrznym w sposób łagodny i bezpieczny. Podcień osłania przed wiatrem, opadami, pozwala otrząpać się ze śniegu, poszukać kluczy lub wygodnie rozpiąć parasol. Podcień wybitnie upiększa dom nadając mu przytulny i przyjazny charakter. Jest to element architektoniczny głęboko zakorzeniony w tradycji.

2. Okap

Okap towarzyszy dachom stromym. Bywa wysunięty około 1 metra poza lico ściany podłuż-

nej i około 0,5 metra poza lico ściany szczytowej. Okap chroni ściany i okna oraz przyległy teren przed opadami atmosferycznymi. Okap nadaje wizerunkowi domu charakterystyczny światłocień stanowiący dobre świadectwo o jego mieszkańcach. Za przyczyną pseudoszczędności wiele dachów kończy się na murze a zacieki z rynien dają znać o sobie plamami wilgoci, uszkodzeniami tynków i szpetotą. Entuzjaści przycinania dachów równo z murem to miłośnicy grzybów - tych domowych.

3. Lukarna

Lukarna to okno wystające z połaci dachowej oświetlające poddasze użytkowe. Umiejętność wykorzystania strychów na modne obecnie pokoje mansardowe to „wyższa szkoła” budownictwa. Umiejętność ta dawniej szeroko rozpowszechniona - obecnie stanowi wyjątkową rzadkość. Szkoda!

4. Wykusz

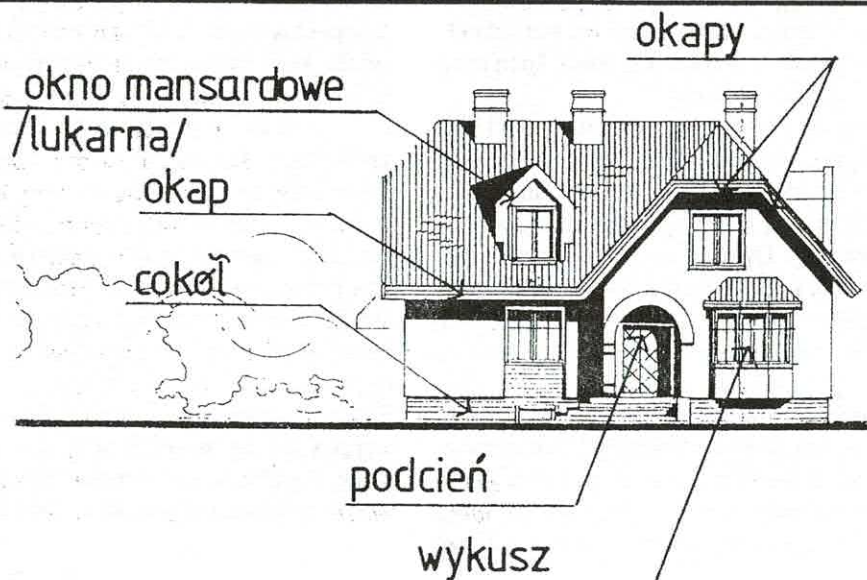
Wykusz to wystający na zewnątrz fragment ściany z oknem, najczęściej wielobocz-

nym. Znakomity element dekoracyjny zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz domu. Wykusz pozwala na przechwycenie światła słonecznego z różnych kierunków dzięki czemu wnętrze jest przytulne, ciekawe i dobrze oświetlone. Dawniej w wykuszach babcie „robiły” na drutach, a artyści malowali obrazy.

5. Cokół

Cokół to fragment muru zewnętrznego przylegający do otaczającego terenu. Dawniej cokół był wykonywany z kamienia i chronił dom przed niszczącym wpływem czynników atmosferycznych. Obecnie egzystuje absurdalna kosztowo i kompromitująca moda na wysokie piwnice. Moda ta to podwyższenie cokołów do monstrualnych rozmiarów i oderwanie parteru od otaczającego terenu (sady, ogrody, tarasy). Pokrycie wysokiego cokołu płytami z terakoty w obszarze krajobrazu chronionego jest wyrazem braku „smaku” estetycznego i zaprzeczeniem kultury projektowania. W cywilizowanych krajach nie buduje się już piwnic - schronów.

J. Nowicki (WPK)



TRUDNA DECYZJA

Wyobraźmy sobie następującą sytuację: oto zgłasza się inwestor z zamiarem uruchomienia na czystej i natlenionej rzece Prusinie hodowli pstrąga tęczowego. Posiada kapitał, zatrudni kilku ludzi, wpłyną do kasy gminy pieniądze z podatków. Wszystko to zdaje się przekonywać o obustronnych korzyściach i sensownym postawieniu sprawy. Aktywizacja gospodarcza jest przecież jednym z głównych celów polityki lokalizacyjnej, tym bardziej, że inwestor legitymuje się szeregiem pozytywnych opinii budzących w sumie niewiele wątpliwości. Tymczasem w takiej oto typowej sytuacji niezbędna jest chwila rzetelnej refleksji. Rozeznanie działających już tego typu inwestycji prowadzi do następujących wniosków:

- 1) Stawowy tucz pstrąga tęczowego należy do inwestycji o najwyższym zużyciu wody. Konsekwencje tego faktu odbijają się niekorzystnie na przepływie wód, zablokują naturalne wędrówki ryb, pogorszą stan sanitarny rzeki i zlikwidują turystykę wędkarską na Prusinie.
- 2) Doświadczenie uczy, że poniżej stawów hodowlanych koryto rzeczne silnie zarasta. Konieczność okresowych, brutalnych regulacji koryta jest oczywistym zagrożeniem warunków przyrodniczych.
- 3) Nierytmiczna dyspozycja wody w Łobodzie i w Śliwiczkach powoduje niekorzystne deficyty wody w okresach tzw niskich stanów (suszy). Ponadto okresowe splukiwanie osadów ze stawów młyńskich niejednokrotnie już było powodem zanieczyszczenia rzeki i grozi przedmiotowej hodowli katastrofą!
- 4) Deficyty wody w różnych porach roku są pośrednio wynikiem systematycznych melioracji łąkowych i regulacji koryta, prowadzonych od lat w województwie gdańskim. Okazuje się, że dane o przepływach rzek nie uwzględniają faktu zaburzeń klimatycznych wynikających z tego powodu w ostatnich latach. Przekonali się o tym dobitnie inwestorzy, którzy próbowali hodować ryby w Jaszczu i Żurze na analogicznej rzece Sobince.
- 5) Nawet najlepsze rodzaje pasz, a także znane systemy utylizacji osadów nie wyeliminują negatywnego wpływu rzeki na Zalew Żurskim. Z uwagi na fakt, że Zalew jest „sztucznym jeziorem” - nawet śladowe ilości biogenów powodują wzrost zakwitów zielonicy, które prowadzą do obumierania wodnej roślinności naczyniowej. Zjawisko to wpływa negatywnie na rybactwo i wędkarskie znaczenie Zalewu. Interesem gminy jest bezkolizyjny i harmonijny wzrost znaczenia turystyczno - wypoczynkowego Tlenia, oraz walory rekreacyjne zbiorników zaporowych na Wdzie. W sytuacji, kiedy w okresie letnim woda przypomina rozbełtany szpinak - dyskomfort 2 tys. wczasowiczów korzystających z kąpielisk i sprzętu pływającego jest oczywistym faktem.
- 6) Doświadczenie uczy, że z chwilą uzyskania pozwolenia wodnoprawnego inwestorzy niezwłocznie powiększają samowolnie produkcję hodowlaną, legalizując ją niejako drogą przymusu.
- 7) Reasumując powyższe, Rozp. Min. Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 13 maja 1995 roku wszystkie typy hodowli ryb łososiowatych zalicza do inwestycji mogących pogorszyć stan środowiska. Wniosek taki wypływa z doświadczeń wielu kompleksów hodowlanych w Borach Tucholskich jak np. w Lasce, Uroży, Wojtalu, Wiecku, Myłofie, Bielej i wielu innych. Czy zatem udzielić pozytywnej opinii tego typu inwestorowi? Myślę że każdy czytelnik powinien zgodnie z własnym sumieniem odpowiedzieć sobie sam na to trudne pytanie.

J. Nowicki (WPK).



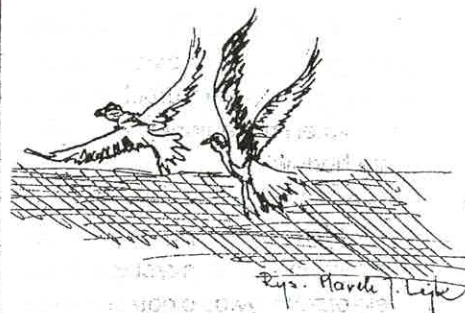
O OCHRONĘ KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

W celu popularyzacji zagadnień ochrony krajobrazu kulturowego Wdeki Park Krajobrazowy podjął następujące działania:

1. Wykonano wystawę w postaci cyklu plansz problemowych omawiających zagadnienia zabudowy w krajobrazie chronionym przyrodniczo. Wystawa pokazuje pozytywne i negatywne przykłady budownictwa w odniesieniu do analogicznych problemów w innych krajach. Sporo miejsca poświęcono najcenniejszym wątkom przyrodniczo-krajobrazowym oraz reliktowym pozostałościom budownictwa drewnianego, ocalałego dzięki promocji wypoczynku pobytowego na obszarach wiejskich. Wystawa służy jako instrukcja podczas prowadzenia zajęć dydaktycznych z młodzieżą szkół średnich i innych zainteresowanych środowisk społecznych i naukowych.
2. Opracowano katalog form architektonicznych dla budynków mieszkalnych i letniskowych z podziałem na strefy ich ewentualnego zastosowania. Katalog przewiduje zróżnicowanie form w zależności od położenia względem obszarów chronionych przyrodniczo i kulturowo. Zadaniem katalogu jest propagowanie zalet budownictwa regionalnego w Borach.
3. Opracowano katalog detali architektonicznych służących do modernizacji obiektów istniejących lub do zastosowania w obiektach nowo projektowanych. Celem „katalogu detali” jest poprawa wyrazu architektonicznego budynków z nawiązaniem do zasad tradycyjnej „sztuki” ciesielskiej.
4. Podjęto inicjatywę doradztwa i konsultacji w zakresie budownictwa dla potencjalnych inwestorów i projektantów. Wynikiem tej inicjatywy są propozycje przyszłościowej wizji niektórych fragmentów Osia, a także szereg obiektów administrowanych przez Lasy Państwowe.
5. Przystąpiono do sporządzenia wstępnych wytycznych do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gmin w odniesieniu do spodziewanej presji turystyczno-wypoczynkowo-pobytowej na najbliższe dziesięciolecie. W tym celu nawiązano kontakt i współpracę z Regionalnym Ośrodkiem Kształtowania Krajobrazu Kulturowego w Toruniu. Współpraca zaowocuje zbiorem wytycznych historycznych, przestrzennych i funkcjonalnych, który stanowić będzie podstawę aktualizacji planu.
6. Dla pełnego zorientowania się w problematyce przestrzennej gminy i WPK - zwołano seminarium problemowe z udziałem władz, przedstawicieli samorządu, Biura Planowania Przestrzennego i Rady Społeczno-Naukowej WPK.

Reasumując powyższe, należy podkreślić dążenia administracji WPK do kompleksowego przygotowania wniosków merytorycznych w taki sposób, aby plan zaktualizować sprawnie, bezkonfliktowo i w zgodzie z przepisami o ochronie przyrody. Omówione wyżej zagadnienia będą w przystępnej formie graficznej i opisowej prezentowane w dalszych numerach „Głosu Osia”.

Juliusz Nowicki



OSOBLIWY GOŚĆ

Późną jesienią, zanim biały puch ożywił zmartwiały z zimna, szary krajobraz, odbyłem samotną wędrówkę doliną Wdy. Wydawało się, że jedyną atrakcją tego „ponurego” dnia był chwilowy przebłysk słońca rozświetlający subtelne barwy otaczającego świata przyrody. A jednak w tym zastygłym i niemym powietrzu dał się słyszeć raptowny, przeciągły, rzewny i bardzo donośny głos lecących łabędzi krzykliwych (*Cygnus cygnus*). Jest to gatunek północny gnieźdzący się na jeziorach tundry w okolicach koła podbiegunowego. Należy do corocznych gości zimowych na wybrzeżu Morza Północnego i Bałtyku. Czasem pojawi się bardzo nielicznie na niezamarzających wodach śródlądowych. Od pospolitego u nas łabędzia niemego odróżnia go bardziej wyprostowana szyja i czarny dziób z cytrynowożółtą nasadą. Liczne pojawienie się tego ptaka na naszym terenie miało swoje szczególnie uzasadnienie - dotkliwie mrozy! Skąd te piękne i dzielne ptaki wiedziały, że nadejdzie aż tak okrutna zima? Jest to bez wątpienia jedna z tych tajemniczych niezwykłości natury.

J. Nowicki



LEŚNE KOMPLEKSY PROMOCYJNE - ELEMENTEM POLSKIEJ POLITYKI ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI LEŚNEJ - c.d.

Stąd do udziału w Radach Społeczno - Naukowych LKP zaproszeni zostali przedstawiciele nauk przyrodniczych i organizacji proekologicznych, a także w celu umożliwienia miejscowemu społeczeństwu wpływu na gospodarowanie w LKP, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

W Leśnym Kompleksie Promocyjnym - „Bory Tucholskie” skład Rady Społeczno - Naukowej przedstawia się następująco:

1. Jerzy Bogusławski - wójt gminy Śliwice
2. dr Marian Boiński - Instytut Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Toruniu.
3. mgr inż. Piotr Gawęda - Kierownik Zespołu Ochrony Lasu w Gdańsku.
4. mgr inż. Ludmiła Gawron - Dyrektor Wdeckiego Parku Krajobrazowego.
5. Dorota Maria Kempka - Senator RP, Bydgoszcz.
6. mgr inż. Janusz Kochanowski - Dyrektor Tucholskiego Parku Krajobrazowego w Tucholi.
7. Henryk Krzywański - przedstawiciel Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, Tuchola.
8. mgr inż. Edmund Muszyński - Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi.
9. Edward Nitka - przedstawiciel przedsiębiorstwa „HOLZPOL” w Polanie Łąkowej.
10. prof. dr hab. Marian Rejewski - przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich; Zakład Taksonomii i Geografii Roślin, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Toruniu - Przewodniczący Rady.
11. dr hab. Henryk Różański - Kierownik Katedry Mechanizacji Prac Leśnych AR w Poznaniu, Prodziekan Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu.
12. mgr inż. Kazimierz Stańczak - Naczelnik Wydziału Ochrony Ekosystemów Leśnych RDLP w Toruniu.
13. mgr Andrzej Stopa - Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy.
14. prof. dr hab. Eugeniusz Śpiewakowski - Kierownik Katedry Botaniki i Ekologii Wydziału Rolniczego ATR w Bydgoszczy.

LKP będą obszarem doświadczeń dla szerszych kręgów leśników, naukowców i społeczeństwa poprzez prowadzenie praktycznej edukacji ekologicznej. Jak wcześniej wspomniano, główne zagrożenia dla lasu znajdują się poza gospodarką leśną (np. przemysł) a człowiek i jego działalność jest głównym sprawcą niekorzystnych przeobrażeń w środowisku przyrodniczym.

Dlatego też, jednym z ważniejszych zadań w LKP jest edukacja ekologiczna społeczeństwa, co w perspektywie ma ograniczyć negatywny wpływ człowieka na środowisko przyrodnicze. Prowadzona będzie w oparciu o publikacje, foldery, ulotki, pogadanki, prelekcje, filmy, wystawy, a przede wszystkim o izby edukacji przyrodniczo - leśnej, ścieżki przyrodnicze oraz leśne powierzchnie dydaktyczne.

Edukacja ekologiczna w LKP ma wnieść w szerszym zakresie do wiedzy społeczeństwa, (głównie młodzieży) elementy wiedzy praktycznej i pogładowej. Ma nauczyć szacunku do środowiska przyrodniczego jako podstawy obecnej i przyszłej egzystencji człowieka na Ziemi. W pogoni za sukcesami gospodarczymi człowiek końca XX wieku stał się ślepy na perspektywiczne skutki „gospodarowania”.

Inna forma gospodarowania zasobami przyrody to nie tylko wymysł polskich leśników. Począwszy od lat osiemdziesiątych obecnego stulecia na wielu kontynentach a przede wszystkim w Europie powstaje wiele koncepcji lepszego gospodarowania zasobami przyrody, w tym i lasami.

Polska koncepcja jest bardzo wysoko oceniana w Europie i na świecie przez praktyków i naukowców. Znaczną część naszej koncepcji zamierzają wprowadzić w swoich lasach Kanadyjczycy i Amerykanie.

NADLEŚNICZY M. Gawron

Leśny Kompleks Promocyjny
„Bory Tucholskie”



ZALECENIA AGROTECHNICZNE

na okres wiosny 1996r.

1. WARUNKI POGODOWE

Przebieg warunków atmosferycznych w okresie tegorocznej zimy stwarza duże zagrożenie dla upraw ozimych i terminowego rozpoczęcia wiosennych prac polowych.

Występująca przez długi czas minusowa temperatura oraz pokrywa śnieżna może spowodować wymarznącie niektórych plantacji pszenicy ozimej czy pszenżyta ozimego.

Szkody w uprawach mogą również spowodować zastoiska wodne na polach. Przemarznięta do około 1m ziemia utrudnia wsiąkanie wody z topniejącego śniegu, gro przedostaje się do atmosfery, co może zapowiadać wbrew oczekiwaniom suchą wiosnę.

Rozmiar strat spowodowanych warunkami zimy będzie można ocenić dopiero po całkowitym ustąpieniu pokrywy śnieżnej i ruszenia wegetacji.

2. WIOSENNE PIELEGNOWANIE ZASIEWÓW

Z chwilą rozpoczęcia wiosennej wegetacji należy przeprowadzić lustrację pól obsianych oziminami, ustalając stopień ich przezimowania i zwarcia łanu. Przyjmuje się, że liczbami promiennymi, które wskazują na potrzebę likwidacji plantacji są:

- dla jęczmienia ozimego mniej niż - 120 roślin/m²
- dla żyta i pszenżyta mniej niż - 110 roślin/2
- dla pszenicy mniej niż 150 roślin/m²
- dla rzepaku ozimego mniej niż 50 roślin/m²

Decyzja o likwidacji plantacji powinna być podjęta jak najwcześniej, aby nie opóźniać wysiewu roślin zastępczych. Po przepadłych oziminach dokonuje się zasiewu (lub podsiewu) jęczmieniem jarym, rzadziej pszenicą jara.

Śnieżna zima oraz przypadki zaniedbań w zaprawianiu materiału siewnego, stwarzają niebezpieczeństwo występowania pleśni śniegowej na życie i pszenizację. Jeżeli choroba ta ujawni się, plantację jesienną przed ruszeniem wegetacji należy zbronić.

Zabieg ten ma usunąć chore rośliny. Jeżeli przerzedzenie łanu jest znaczne, ale obsada roślin na jednostce powierzchni mieści się w normie, wówczas celowe będzie wzmocnienie roślin nawożeniem azotowym (około 10 % większym w stopniu do planowanej dawki).

3. NAWOŻENIE AZOTEM

Przy uprawie roślin ozimych dawkę azotu należy zastosować bardzo wcześnie, tuż po ruszeniu wegetacji, a przy sprzyjających warunkach wilgotnościowych jeszcze przed ruszeniem wegetacji zbóż.

Przy uprawie roślin jarych wiosną dawkę azotu stosuje się przed

siewem lub sadzeniem roślin. Do nawożenia przedsiewnego poleca się mocznik, saletrzak i siarczan amonu, a do nawożenia pogłównego saletrzak i saletrę amonową. Należy pamiętać o tym, że wiosenna dawka azotu decyduje o wielkości plonów roślin i nie można jej zastąpić późniejszym nawożeniem pogłównym.

4. ZWALCZANIE CHWASTÓW

Wybór metody walki z chwastami w oziminach zależy od składu gatunkowego zbiorowiska chwastów oraz ich liczby na jednostce powierzchni. Preferuje się zabiegi, przez bronowanie nawet trzykrotne - pierwsze po ustąpieniu przymrozków nocnych, następnie co dwa tygodnie. Zabieg ten niezależnie od tego, że poprawia stosunki wodno-powietrzne gleby i pobudza krzewienie, może być zupełnie wystarczający do radykalnego niszczenia chwastów. Warunkiem skutecznego bronowania w walce z chwastami jest wykonywanie tego zabiegu odpowiednio dobraną broną - najlepiej przegubowym chwastownikiem przy optymalnej wilgotności, gdy brona dobrze kruszy powierzchniową warstwę roli i nie uszkadza rośliny uprawnej.

Jeżeli w pszenicy występują chwasty uciążliwe dwuliścienne (prytulia, pionownik i tumianowate, ostrożeń) i jednoliścienne (miotła) wówczas wspomaganie mechanicznej walki lub jej zastąpienie herbicydami jest celowe, a nawet konieczne stosuje się wówczas np. Dienton 80 WP, lub Lentipur CL - w dawce 1,5 - 2,0 kg/ha lub inne według zaleceń IOR.

5. ZASIEWY WIOSENNE

Przestrzeganie zasad uprawy jarych roślin uprawnych, zwłaszcza w okresie siewów ma podstawowe znaczenie w uzyskaniu zadawalających plonów

- uprawa roli
Tegoroczna zima, która spowodowała dość głębokie przemarznięcie gleby, będzie miała wyraźny korzystny wpływ na poprawienie właściwości fizycznych gleby - zwłaszcza usunięcie nadmiernej wilgotności warstwy podowej i poprawienie struktury warstwy ornej oraz stanu sanitarnego gleby.

Głównym zadaniem uprawy roli na wiosnę jest dążenie do ograniczenia bezproduktywnych strat nagromadzonej w okresie zimy wody glebowej na skutek parowania, magazynowanie wody z opadów wiosennych i takie przygotowanie powierzchni roli, aby siew mógł być przeprowadzony zgodnie z wymogami agrotechnicznymi w stosunku do konkretnych roślin uprawnych. W warunkach tegorocznej wiosny staranna realizacja tych zadań nabiera specjalnego znaczenia.

Prace uprawne ograniczające

straty wód glebowych, polegają na powierzchniowym spulchnianiu roli po orkach zimowych przy pomocy włók lub bron w celu przerwania - zniszczenia połączeń kopułowych łączących glebę, silnie uwilgotnione warstwy gleby z jej powierzchnią. Ten zabieg, który przy odpowiedniej wilgotności gleby może być wykonany agregatem glebowym (kultywator z wałem strunowym) w stosunku do roślin wczesnego siewu, może być równocześnie przygotowaniem roli pod siew.

Bardziej rozwinięta musi być uprawa pod rośliny późnego siewu czy sadzenia (burak, ziemniak, kukurydza). Winna ona nie tylko ograniczać straty wody przez parowanie, ale także ułatwiać jej magazynowanie z bieżących opadów i przyczyniać się do zwalczania chwastów. Realizując te zadania należy dążyć do utrzymania roli w stanie początkowo powierzchniowego, a następnie spulchnienia. Spulchniona, dobrze napowietrzona powierzchniowa warstwa gleby szybciej się nagrzewa, co przyspiesza kiełkowanie nasion, chwastów, które z powodzeniem niszczy my przy następnych zabiegach mechanicznych.

Zaistniała sytuacja pogodowa nie pozwoli na dotrzymanie zalecanych agrotechnicznych terminów siewu, zwłaszcza w przypadku roślin strączkowych owsa, pszenicy jarej czy pszenżyta jarego.

Niemniej z uwagi na wartość gospodarczą i płodozmianową wymienionych roślin, nie powinno się rezygnować z ich uprawy, licząc się nawet z uzyskaniem niższych plonów. Należy więc starać się o utrzymanie w gospodarstwach dotychczasowych powierzchni uprawy roślin strączkowych owsa, pszenicy i jęczmienia. Trzeba również zwrócić większą uwagę na korzystanie w szerszym zakresie z uprawy mieszanek zbożowych, mieszanek zbożowo-strączkowych i mieszanin odmianowego jęczmienia jarego. Takie mieszanki lepiej wykorzystują zawartość składników pokarmowych w glebie, są mniej wrażliwe na niekorzystne warunki pogodowe w okresie wegetacji, są bardziej odporne na choroby i szkodniki, plonują bardziej stabilnie.

Jako najwartościowsza ze zbóż, pszenica jara powinna być zasiana najwcześniej. Również tak wcześnie, jak to będzie możliwe musi być zasiany łubin. Łubiny znoszą pewne opóźnienia siewów. np. TEO, JUNO, POPIEL.

Wczesnych siewów wymaga owies, pszenżyto, natomiast jęczmień jest od wyżej wymienionych zbóż bardziej tolerancyjny i reaguje nieznacznie spadkiem plonów, nawet przy siewach w drugiej połowie kwietnia.

Roślinami drugiej kolejności siewu są buraki, kukurydza na kiszonkę i CCM.

dokończenie na str. 31

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE - podstawowym etapem edukacji

Uznaje się współcześnie, iż przedszkola są rozwojową potrzebą każdego małego dziecka. Większość rodziców pragnie dać swoim pociechom pełne szanse i możliwości rozwoju, zarówno w rodzinie, jak i w placówce przedszkolnej. Te szanse, obok rodziny równorzędnie, zapewnia właśnie przedszkole. Przedszkole wspomaga rodzinę w jej zadaniach wychowawczo - dydaktycznych i powinno być miejscem, w którym dziecko zdobywa wiadomości oraz poznaje otaczający je świat.

Edukacja przedszkolna odpowiednio zorganizowana i prowadzona przez profesjonalnie do tego przygotowanych nauczycieli pełni bardzo ważne funkcje.

Podstawowe funkcje to funkcja opiekuńczo - wychowawcza, dydaktyczna i rozwojowa. W świadomości rodziców preferowaną funkcją jest funkcja opiekuńczo - wychowawcza. W dosłownym rozumieniu sprowadza się ona do zapewnienia dziecku opieki wychowawczej. Tymczasem do najważniejszej funkcji edukacji przedszkolnej zaliczamy kierowanie ogólnym rozwojem dziecka, tzn. rozwijanie funkcji poznawczej, fizycznej, społecznej i emocjonalnej.

Obecnie od kilku już lat uczestniczymy w kształtowaniu nowej rzeczywistości społeczno - politycznej w naszym kraju. Następująca demokratyzacja niesie za sobą istotne zmiany również w dziedzinie edukacji przedszkolnej. W przeszłości podstawowym zadaniem przedszkola była pomoc rodzicom pracującym w zapewnieniu opieki wychowawczej ich dzieciom. Centralnie sterowany system wychowania przedszkolnego nastawiony był na wszechstronny rozwój dziecka zgodnie z celami wychowania zawartymi w obowiązującym programie. Zadaniem nauczyciela było przeprowadzenie ćwiczeń, rozwijanie sprawności i umiejętności dzieci określonych w treściach programowych dla poszczególnych grup wiekowych.

W dzisiejszej praktyce przedszkolnej mówi się już głośno o konieczności indywidualizacji w pracy z małymi dziećmi. Metodyka wychowania w przedszkolu ulega stopniowej ewolucji. Poszukiwania i zmiany idą w kierunku tworzenia warunków dla indywidualnego rozwoju dziecka, znaczy to, że nadrzędną wartością ewolucji przedszkolnej jest rozwój dziecka w ścisłym powiązaniu z rodziną, oraz środowiskiem lokalnym. Na świecie jest bardzo wiele różnych koncepcji edukacji przedszkolnej. Znaczne zmiany obserwujemy również w naszych placówkach. Coraz bogatsze i bardziej zróżnicowane są formy współpracy z rodzicami, nabierają one charakteru kontaktów partnerskich. Zwiększa się także swoboda interpretacyjna programu, co wpływa korzystnie na pracę placówek. Współczesna placówka przedszkolna powinna zaspokoić potrzeby wczesnej edukacji dziecka, której znaczenie wzrasta również w świadomości rodziców.

Jednym z ważniejszych powodów uniezależnienia się edukacji przedszkolnej jest przekonanie, iż jest ona szansą na rozwijanie możliwości dziecka, lepszy dostęp do wiedzy w okresie szkolnym, oraz na życiowy sukces. Dobrze zorganizowana i prowadzona placówka przedszkolna to wielka szansa dla małego dziecka. Szczególnego znaczenia nabiera ona w środowisku wiejskim. Organizację wszystkich placówek determinować będą lokalne uwarunkowania i potrzeby. Od 1990 roku prowadzenie przedszkoli należy do zadań realizowanych przez samorządy terytorialne.

Istnienie przedszkoli w środowisku zależy od świadomości, dobrej woli władz samorządowych, a przede wszystkim od środków finansowych danej gminy. Władze samorządowe na terenie Osia doceniają rolę i funkcję naszej placówki przeznaczając na działalność sporą kwotę pieniędzy. W utrzymanie przedszkola swój wkład wnoszą również rodzice, sponsorując wiele akcji i uroczystości. Na największą uwagę i podziękowanie zasługuje wiele rodzin między innymi p. Cichoccy, p. Trokowie, p. Kwidzińscy. P. Cichoccy systematycznie wspierają nasz budżet żywieniowy, darując nam warzywa i owoce, a co najważniejsze z

dokończenie na str. 30

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI Kobiet

Cyklicznie w Gminnym Ośrodku Kultury spotykają się panie z Ligi Kobiet. Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia Liga zorganizowała uroczystą Wigilię, którą uświetnili członkowie zespołu wokalny - tanecznego działającego przy GOK. Liga Kobiet zorganizowała również spotkanie z lekarzem, który zachęcał do niekonwencjonalnych sposobów leczenia, głównie polegających na ziołolecznictwie. Pozostałe spotkania pań z Ligi Kobiet miały charakter roboczy.

Na jednym z nich zostały wybrane nowe Władze Koła. W skład Zarządu Koła weszły panie: Radulska Maria, Wisniewska Brygida, Sadło Elżbieta, oraz Gromowska Jrena. Przewodniczącą Koła została pani Radulska Maria. Panie z Koła ponownie zorganizują spotkanie z lekarzem w kwietniu, na które wszystkich chętnych bardzo serdecznie zapraszają.

A. Kowalski

ROLNICY SIĘ SZKOLĄ

W styczniu i lutym odbyły się w sali widowiskowej Ośrodka Kultury szkolenia rolników. Koordynatorem spotkań z ramienia Urzędu Gminy w Osiu i ODR Minikowo był pan Ryszard Ziuziakowski. W trakcie szkoleń były poruszone takie tematy jak:

- problematyka hodowli bydła oraz sporządzanie kiszzonek z całych roślin zbożowych i wykorzystanie ich w żywieniu;
- preparaty mlekozastępcze i koncentraty białkowo-mineralne w żywieniu bydła;
- nowy program żywienia trzody chlewnej w oparciu o pasze CENTRAL-SOYA;
- uprawa i koncentracja ziemniaków;
- nawożenie roślin z wykorzystaniem saletry potasowej.

Wykładowcami byli naukowcy z ATR-Bydgoszcz, ADI-POL-Chorzów, POLMOS oraz CENTRAL-SOYA. W szkoleniach wzięło udział 90 rolników.

A. Kowalski

ZIELONA AFERA

Dziewiętnastego stycznia na scenie Gminnego Ośrodka Kultury został wystawiony spektakl pt. „Zielona afera czyli ostatnie śledztwo inspektora Zgrozy”. Spektakl obok śmiesznych sytuacji i skojarzeń miał formę przebojowego musicalu, pokazanego na dużym luzie, poruszającego bez zbędnych prelekcji i wykładów temat bardzo współcześnie ważny, jakim jest ochrona środowiska. Wykonawcami byli aktorzy teatrów muzycznych, a autorami scenariusza - Jan Kazimierz Siwek i Jan Jakub Należyty. Dzieci od klas czwartych do ósmych szkół podstawowych z terenu gminy mogły obejrzeć spektakl dzięki sponsorom, a byli nimi: Zarząd Gminy w Osiu, Nadleśnictwo Osie oraz Wdecki Park Krajobrazowy.

KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Jak co roku w grudniu, styczniu i lutym odbyły się eliminacje gminne konkursów przedmiotowych. Niestety, nie wszystkie szkoły wykazały nimi zainteresowanie. Tylko w konkursie polonistycznym reprezentowane były trzy szkoły tj. Brzeziny, Łązek i Osie, a w matematycznym dwie tzn. Brzeziny i Osie. W pozostałych startowali tylko uczniowie Szkoły Podstawowej w Osiu. Najlepszymi okazali się:

w konkursie polonistycznym: 1. Pawlak Joanna i Wótkowska Agnieszka z SP Osie po 31 pkt., 2. Gawron Agnieszka, Kujawa Agnieszka z SP Osie i Herder Piotr z SP Brzeziny po 30 pkt., 3. Chmarzyńska Katarzyna, Warzyński Szymon z SP Osie i Gzella Paulina z SP Brzeziny po 28 pkt.

w konkursie matematycznym: 1. Pawlak Joanna SP Osie 22 pkt., 2. Orzechowski Karol SP Osie 19 pkt., 3. Chmarzyńska Katarzyna i Gawron Agnieszka obie SP Osie po 17 pkt., przy czym Joanna Pawlak zakwalifikowała się do zawodów rejonowych.

w konkursie geograficznym: 1. Orzechowski Karol, 2. Warzyński Szymon, 3. Noga Marcin wszyscy SP Osie.

w konkursie historycznym: 1. Pawlak Joanna, 2. Warzyński Szymon, 3. Pepliński Łukasz, 4. Gawron Agnieszka.

w konkursie j. rosyjskiego: aż 10 uczniów przekroczyło próg kwalifikujący do eliminacji rejonowych (Warzyński Szymon, Stosik Lidia, Orzechowski Karol, Megger Tomasz, Chmarzyńska Katarzyna, Pawlak Joanna, Kołodziejczak Joanna, Wótkowska Agnieszka, Porożyński Łukasz i Pepliński Łukasz) z tych trójka - Warzyński Szymon, Lidia Stosik, Megger Tomasz zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego przy czym ten ostatni wszedł do finału ustnego.

KONKURS WIEDZY O SAMORZĄDZIE

6 grudnia 1995 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje gminne Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. W eliminacjach wystartowało 10 uczniów ze szkół w Brzezinach, Łązku i Wierzchach. Nad przebiegiem czuwała komisja w składzie: P. Roman Waśkowski, P. Janina Warzyńska i P. Beata Jagła. W wyniku etapów pisemnego i ustnego startujący zajęli następujące miejsca:

1-3 Grugel Milena - SP Wierzchy - 17 pkt.

Gzella Paulina - SP Brzeziny
Szmelter Marcin - SP Brzeziny

4-5 Herder Piotr - SP Brzeziny - 16 pkt.

Styczyńska Patrycja - SP Wierzchy

6-8 Kacprzak Marzena - SP Łązek - 15, 5 pkt.

Karpus Karolina - SP Łązek
Pstrąg Karolina - SP Łązek

9 Skrzyński Tomasz - SP Wierzchy - 14 pkt.

10 Potocka Agnieszka - SP Łązek - 13, 5 pkt.

Pierwsza trójka reprezentowała gminę w finale wojewódzkim.

O BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

W rozegranych w dniu 21 lutego b.r. eliminacjach Konkursu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wystartowały drużyny szkół Łązka i Osia. Pierwsze miejsce i awans do eliminacji rejonowych wywalczyła drużyna Szkoły Podstawowej w Osiu w składzie: Pawlak Joanna, Chmarzyńska Katarzyna, Gawron Agnieszka i Czerwiński Michał.

KANGUR - 96

W dniu 22 marca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury od godz. 11.00 do 14.00 wybrane dzieci z klas III- VIII wzięły udział w zawodach matematycznych - Kangur '96. Prawie „maturalny” przebieg zawodów wpłynął zapewne na jego wysoki poziom naukowy, o czym niewątpliwie Państwa poinformujemy. W zawodach wzięło udział 74 dzieci ze Szkoły Podstawowej z Osia.

Z WIEDZĄ NA TY

W dwóch częściach (30 listopada oraz 6 grudnia ub. roku) odbył się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury konkurs OMNIBUS, którego celem było sprawdzenie ogólnej wiedzy uczniów z różnych dziedzin życia.

W pierwszej części uczestniczyli reprezentanci klas pierwszych i drugich, w drugiej - trzecich i czwartych Szkoły Podstawowej w Osiu. Przedstawiciele poszczególnych klas, podając numer, wybierali pytanie, a następnie odpowiadali na nie. Oprócz pytań były też zadania o charakterze sprawnościowym. Uczniowie doskonale radzili sobie z odpowiedzią nawet na najtrudniejsze pytania. Pomagali im

w tym żywy doping kolegów i koleżanek, przy czym okrzyki dopingujące reprezentacje klas miały często dowcipny charakter. Część dopingujących ubrana była w starannie przygotowane na tę okazję stroje.

Miano OMNIBUSA otrzymali w pierwszej części konkursu reprezentanci wszystkich uczestniczących w niej klas. W odrębnej klasyfikacji za doping pierwsze miejsce zajęła klasa I a, drugie - I b, trzecie - II b, czwarte - II a. W drugiej turze konkursu miano OMNIBUSA otrzymali (exequo) reprezentanci trzech klas: III a, III b, IV b. Uczniowie reprezentujący te klasy najlepiej dopingowali swych

przedstawicieli. Pierwsze miejsce jury przyznało klasie III a, drugie - III b, trzecie - IV b, czwarte - IV a, piąte - III c. Zwycięzcy otrzymali okolicznościowe dyplomy.

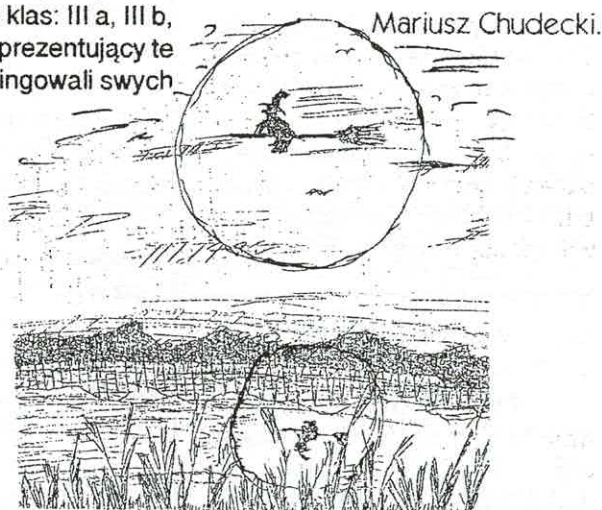
Uczestników drugiej części konkursu odwiedził Święty Mikołaj, który - po uzyskaniu od przewodniczącej jury zapewnienia, że dzieci były grzeczne i wykazały się dużą wiedzą - obdarował wszystkich słodyczami. Dla uczestników konkursu jak i widzów była to wspaniała zabawa, dająca przy tym możliwość sprawdzenia także własnej wiedzy i nauczania się czegoś nowego. Głównymi sponsorami konkursu byli Państwo Trzeciak oraz Komitet Rodzicielski.

SUKCES MŁODYCH AKTORÓW

16 stycznia b.r. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury odbyła się premiera sztuki teatralnej pt. „Baba Jaga”, opartej na tłumaczeniu Janiny Porazińskiej, pochodzącym z 1924 roku. Sztukę wyreżyserowały panie Radosława Grabska i Bożena Kołacz. Scenografię oraz kostiumy zaprojektowała pani Bożena Kołacz.

W spektaklu wystąpiło 34 młodych aktorów, w większości uczniów klasy III a i IV a Szkoły Podstawowej w Osiu. W tytułową Babę Jagę wcieliła się Agata Grabska, jako Wielkołeb wystąpił Krzysztof Otlewski, Królownę zagrała Marta Łokczewska, Króla - Sebastian Kłopotek, Królową - Anna Suchomska, Króla Rogalika - Szymon Bocian, Królewicza - Małwina Dygulska. W pozostałych rolach wystąpili: Małgorzata Porożyńska, Ludmiła Kasprzyk, Zuzanna Kasprzyk, Małgorzata Deręgowska, Paula Nagórska, Małgorzata Brygman, Natalia Zaremska, Anna Karpus, Magdalena Szmigiel, Michał Felczykowski, Wioletta Kessler, Łukasz Otlewski, Karina Brygman, Monika Nowakowska, Karolina Cichocka, Natalia Dziengeł, Patrycja Grabska, Małgorzata Sokołowska, Kinga Babińska, Anna Zielewska, Patryk Ziegler, Agata Karwasz, Dorota Karwasz, Mikołaj Karwasz, Sylwester Sokołowski, Artur Murawski, Magdalena Konieczka.

Przygotowanie inscenizacji wymagało dużo pracy. Próby trwały od października ub. roku do połowy stycznia bieżącego, odbywały się na scenie Gminnego Ośrodka Kultury. Wydatną pomocą podczas prób i występu służyły panie: Wiesława Otlewska, Bożena Łokczewska, Danuta Karwasz, Małgorzata Sokołowska, Katarzyna Kasprzyk, Lidia Kohutek. Po-



moc techniczną oraz aparaturę nagłaśniającą zapewnił dyrektor GOK-u Andrzej Kowalski.

W czasie spektaklu zwracały uwagę starannie zaprojektowane i wykonane stroje a także zmieniane kilkakrotnie dekoracje. Publiczność, która wypełniła po brzegi salę widowiskową, składająca się z dorosłych i młodzieży, żywo reagowała na ciekawe, chwilaми dowcipne dialogi, wsparte dobrą dykcją młodych aktorów, przemyślanym układem ruchu scenicznego, mimiką, gestem. W budowaniu nastroju ważną rolę pełnił podkład muzyczny, w tym piosenki, prezentowane przez zespół pod kierownictwem pani Bożeny Kołacz.

Przedstawienie, oprócz oskiej publiczności, mieli okazję podziwiać także uczniowie klas młodszych szkół podstawowych z terenu gminy. Gra aktorska ich oskich rówieśników wywarła na nich duże wrażenie. Być może skłoni do naśladownictwa.

Reżyserkom oraz młodym aktorom należą się słowa uznania za cenną inicjatywę oraz trud włożony w przygotowanie przedstawienia.

Mając tak wielu utalentowanych aktorsko młodych ludzi, warto utworzyć w Gminnym Ośrodku Kultury koło teatralne, w którym młodzi aktorzy mogliby rozwijać swoje uzdolnienia.

Mariusz Chudecki.

RZEMIEŚNICZA GWIAZDKA

W dniu 14 stycznia rzemieślnicy na godzinę piętnastą do Gminnego Ośrodka Kultury zaprosili Świętego Mikołaja. Oczekiwania na niecodziennego gościa poprzedziły dzieci z kółka tanecznego oraz wokalnego. Mikołaj, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, przybył punktualnie, z aplauzem witany przez dzieci i rodziców.

Wspólne śpiewanie kolęd i zabawa trwały przez prawie trzy godziny.

SYLWESTER

Tradycyjnie, jak co roku, Gminny Ośrodek Kultury był organizatorem zabawy sylwestrowej. Wszyscy chętni, którzy zdążyli nabyć bilety, mogli bawić się do białego rana. W zabawie wzięło udział 120 osób. Do tańca przygrywał zespół z Koronowa.

„CASPER”

Ogromnym powodzeniem wśród dzieci ze szkoły podstawowej z Osia cieszył się film pt. „CASPER”. Wypełniona po brzegi sala Gminnego Ośrodka Kultury spontanicznie reagowała na filmowe obrazy. Końcowa scena została na stojąco pożegnana burzliwymi oklaskami.

Kino objazdowe z Nowego obiecało, że częściej będzie zaglądało do naszej miejscowości.

REKOLEKCJE

Tradycyjnie jak co roku w pomieszczeniach Ośrodka Kultury odbywały się rekolekcje dla dzieci ze szkół podstawowych. Codziennie przez 3 dni od 28 lutego do 1 marca w zajęciach brało udział około 300 dzieci.

Atrakcyjne tematy przedstawiane w ciekawy sposób przez prelegentów mogły zadowolić najmłodszych jak i również dzieci uczęszczające do klas starszych.

O PIÓRO JANA BRZEC HWY

Gminny Ośrodek Kultury był organizatorem kolejnego, piątego konkursu recytatorskiego „O pióro Jana Brzechwy”. W konkursowe szranki stanęło 75 dzieci z Przedszkola Publicznego oraz szkół podstawowych z Brzeziny, Łążka i Osia. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń instruktorzy z Ośrodka uznali rozegrać konkurs w dwóch etapach. Pierwszy etap dla dzieci z klas „O”, I, II odbył się 2 marca. W kategorii klas „O” nagrody decyzją jury otrzymali:

Adamczyk Bartosz - Przedszkole Publiczne w Osiu	- I miejsce
Dziengel Joanna - Przedszkole Publiczne w Osiu	- II miejsce
Kośmider Szymon - Przedszkole Publiczne w Osiu	- III miejsce

Wśród dzieci klas pierwszych zwyciężyli:

Kuberna Beata - Szkoła Podstawowa Łążek	- I miejsce
Czapiewska Brygida - Szkoła Podstawowa Łążek	- II miejsce
Chojnowska Natalia - Szkoła Podstawowa Brzeziny	- III miejsce

Nagrodzone dzieci klas drugich:

I miejsce - Peplińska Barbara - SP Brzeziny
II miejsce - Jagła Agnieszka - SP Osie
III miejsce - Banach Małgorzata - SP Łążek

Drugi etap konkursu, w którym uczestniczyły dzieci z klas trzecich i czwartych odbył się 9 marca. W kategorii klas trzecich nagrody decyzją jury otrzymali:

Kątna Marcelina - SP Osie	- I miejsce
Kowska Natalia - SP Brzeziny	- II miejsce
Sokołowska Marta - SP Osie	- III miejsce

oraz wyróżnienia: Betyna Monika - SP Osie, Nastrożna Anna - SP Osie.

Wśród nagrodzonych dzieci z klas czwartych znalazły się:

Jutrzenka Katarzyna - SP Brzeziny	- I miejsce
Kaczmarek Alicja - SP Łążek	- II miejsce
Suchomska Anna - SP Osie	- III miejsce

Wszystkie dzieci z klasy zerowej otrzymały kolorowanki, a laureaci nagrody książkowe. Fundatorem nagród był Gminny Ośrodek Kultury. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczestniczących dzieci, ale także ich znajomych, krewnych i rodziców.

A.Kowalski

DZIEŃ KOBIET

Bardzo uroczysty przebieg miało spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które odbyło się siódmego marca w Gminnym Ośrodku Kultury. W uroczystości wzięło udział ponad sto pań. W spotkaniu uczestniczył pan wójt, radni oraz kierownicy zakładów pracy.

Część artystyczną przygotowały dzieci ze szkoły podstawowej z Osia pod kierownictwem pań: Radosławy Grabskiej i Bożeny Kołacz. Wysoki poziom aktorski przedstawienia oraz wyjątkowy charakter święta sprzyjały miłej atmosferze, jaka udzieliła się zgromadzonym na sali gościom. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury, którego dyrektor za naszym pośrednictwem pragnie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli przygotować tę imprezę.

A.Kowalski

KALENDARIUM DZIAŁALNOŚCI KOŁA

15. XII. 1995. Odbywa się Walne Zebranie Koła, na którym wybrany zostaje nowy Zarząd.

4 stycz. 1996. Przedstawiciel naszego Koła jako reprezentant Urzędu Gminy w Drzycimiu bierze udział w poświęconej ochronie wód Wdy i jej dopływów konferencji samorządowców i służb ochrony środowiska w Czarnej Wodzie.

6 stycz. 1996. Kilkunastu członków Koła spotyka się na zorganizowanym w Grzybku ognisku noworocznym. 8. I. 1996. W siedzibie Wdeckiego Parku Krajobrazowego sprawy związane z ochroną przyrody i treścią nowego „Głosu Osia” omawia redakcja oraz nadleśniczy P. Mieczysław Gawron i pracownik Parku P. Juliusz Nowicki. II. 1996. Ukazują się kolejne numery „Echa Borów”, w których:

- przemyslenia dotyczące działalności naszego Koła związane z 5-leciem TMBT przedstawia Mariusz Chudecki (liczone zdjęcia)
- Dariusz Piasek opisuje trasę wycieczki śladami Aleksandra Janty-Potczyńskiego oraz publikuje wspomnienia jego przyjaciół wędkarstwo ryb szlachetnych w Borach Tucholskich omawia Juliusz Nowicki
- refleksyjne opisy przyrody prezentuje Mariusz Chudecki

6 marz. 1996. W spotkaniu w Gniewie dotyczącym walorów turystycznych Kociewia i ich promocji jako czynnika rozwoju gospodarczego uczestniczy przedstawiciel naszego Koła.

opr. Józef Malinowski

SIE MA.... WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

zagrała po raz pierwszy w Osiu. Inicjatorem pomysłu był pan Adam Choroś z Tlenia, któremu w zbieraniu pieniędzy pomagali pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury. W Tleniu i w Osiu Orkiestra zebrała 462,30 zł i jeden złoty pierścionek. Podziękowanie za kwestę zbierający otrzymali z rąk samego Jurka Owsiaka. Wszystkim, którzy włączyli się do akcji w imieniu kwestujących chcemy serdecznie podziękować. Brawo za ogromne serce. Przypominamy jednocześnie, że w zdecydowanej większości zebrane w tym roku pieniądze powędrują na wyposażenie wiejskich placówek służby zdrowia oraz szkół.

Kwestujący o czym z reporterskiego obowiązku z ciężkim bólem serca pragniemy Państwa poinformować spotkali się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony niektórych mieszkańców Osia. Był to co prawda incydent, ale jakże nieprzyjemny dla kwestujących. A fe... Sie ma rok.

WIELKA ORKIESTRA



ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI



Dla Adama Choroś

Wielkie i ogromne dzięki dla Państwa za włączenie się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Są Państwo szaleni w sercu i pełni radości za zupełną darmość, po prostu czują Państwo Rock'n'rolla i za to mocno Państwa ściskamy. I niech Państwo pozostaną łacy do końca.

Dzięki za złoty pierścionek



4 FINAL WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

1996

Kmita, I Dół, 810 K.A. Warszawa 42001-566-8001

REGON-

02-851 Warszawa: ul. Mostowa 42/52 m. 1, tel. 42-01-50, 42-02-74

ATLANTA-96.

W dniach 14-16 czerwca bieżącego roku na obiektach miasta i gminy Kruszwica odbędą się X Igrzyska Olimpijskie Sportowców Wiejskich. Celem imprezy jest popularyzacja idei olimpijskiej wśród mieszkańców wsi., popularyzacja sportu oraz wyłonienie mistrzów olimpijskich województwa bydgoskiego.

Organizatorem Igrzysk jest Rada Wojewódzka LZS w Bydgoszczy, Wydział Spraw Obywatelskich, Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego oraz redakcja „Gazety Pomorskiej”. W programie zawodów są zarówno konkurencje indywidualne, jak i gry zespołowe. Podsumowaniem sportowej walki będzie klasyfikacja łączna gmin i miast-gmin. Punktowanych jest pięć dyscyplin obowiązkowych - lekka atletyka, strzelectwo, podnoszenie sztangielki, tenis stołowy i wielobój sprawnościowy, cztery gry zespołowe, w których reprezentacja zdobędzie najwięcej punktów oraz jedna dyscyplina do wyboru.

W celu jak najlepszego przygotowania reprezentacji naszej gminy pod koniec ubiegłego roku zawiązał się Gminny Komitet Olimpijski, w skład którego weszli odpowiedzialni za poszczególne dyscypliny sportowe:

S. Drejarz - piłka nożna i kolarstwo
Z. Kłopotek i T. Dmuhowski - lekka atletyka
J. Bocian - konkurencje siłowe i zapasy
K. Gajer - strzelectwo
B. Łytkowski - szachy, warcaby i tenis stołowy
M. Bagiński - koszykówka
M. Lejk - siatkówka
M. Grabski, W. Kiełczyński - wielobój sprawnościowy (z tytułu pełnionych funkcji)
M. Dombrowski - lekka atletyka szkolna
A. Kowalski - wystrój reprezentacji

Przewodniczącym Komitetu został wójt gminy Michał Grabski, a koordynatorem działań przewodniczący Rady Gminnej LZS Włodzimierz Kiełczyński.

Apel Gminnego Komitetu Olimpijskiego: W imieniu działaczy sportowych zwracamy się do mieszkańców naszej Gminy o udział we wszystkich imprezach sportowych mających na celu wyłonienie reprezentantów na Igrzyska. Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się do prowadzących poszczególne dyscypliny w terminie do 30 kwietnia br. Zapraszamy do zabawy, życząc wszystkim chętnym olimpijczykom zdobycia kółek olimpijskich uprawniających do udziału w Olimpiadzie.

Niech trud treningu reprezentujących nasze wspólne środowisko, przyniesie efekty na arenach Igrzysk Olimpijskich Atlanta w Kruszwicy 96.

dokończenie ze str. 17

Z SAGI PEWNEJ KOCIEWSKIEJ RODZINY

pełno było wozów i pieszych cywiliów uciekających z Tczewa i Kościerzyny. W związku z tymi wydarzeniami Osie zostało zaatakowane przez Luftwaffe. Bomby zburzyły dom Tomasza Zielińskiego na rynku, nadleśniczówkę, stodołę plebańską i spowodowały wiele drobnych uszkodzeń. 3 września wkroczyły oddziały Wehrmachtu do Żuru, następnego były już w Osie. W piwnicach szkoły i w kościele gromadzono jeńców wojennych. Miejscowi Niemcy, którzy dotąd żyli w zgodzie ze swymi polskimi sąsiadami, zaczęli wywieszać czerwone flagi z czarnym Hackenkreuzem i ujawniać swą nienawiść. Utworzyli organizację Selbstschutz i przystąpili do wysiedleń, aresztowań i mordów. Wywozili do Łaskowic i Świecia w pierwszym rzędzie lekarzy, nauczycieli, właścicieli majątków ziemskich, działaczy Związku Zachodniego i innych światłych obywateli, by ich nocami rozstrzeliwać.

Stanisław Gzella

1. OLIMPIJSKICH AREN.

Jesienią i zimą odbyły się eliminacje olimpijskie w kilku dyscyplinach sportowych. Startowali w nich również reprezentanci naszej gminy.

W eliminacjach I szczebla zakończyli udział (ale z konkretną zdobyczą punktową) piłkarze „Gromu”, siatkarze i koszykarze. Złożona z dziewcząt SP Łązek drużyna koszykarek dotarła do II szczebla eliminacji. W Łaskowicach z udziałem reprezentantów gmin Drzycim, Jeżewo, Lniano i Osie rozegrano eliminacje rejonowe w tenisie stołowym. Do turnieju międzyrejonowego awansowali, zajmując jedno z czterech pierwszych miejsc: seniorzy - Małgorzata Sokołowska, juniorzy - Magda Zarembka i Michał Łytkowski oraz młodzicy - Błażej Osicki, Rafał Kruszczyński i Marcin Pestka. Po ambitnej walce odpadli juniorzy - Kamila Szymańska, Rafał Mazuch i Karol Sękowski oraz Wiesław Groniek wśród seniorów.

Na turnieju szachowym w Jeżewie awans do eliminacji międzyrejonowych uzyskali Roman Gackowski z Jaszcza i Karol Sękowski z Osia.

Na rozegranym w Łaskowicach turnieju rejonowym w warcabach stupolowych do dalszych gier zakwalifikowali się Waldemar Sprada i Andrzej Kowalski. Trzecim naszym reprezentantem był Rafał Kruszczyński. Awansowała też Joanna Kołodziejczak.

LIGA TENISA STOŁOWEGO.

Rada Gminna LZS w Osiu zorganizowała ostatni turniej tenisa stołowego zamykający cykl sześciu turniejów o Mistrzostwo Indywidualne i Drużynowe Rejonu w Świeciu. Organizatorem ligi była Rada Rejonowa LZS w Świeciu. W lidze wzięło udział osiem ognisk LZS. W każdym turnieju startowało około 60-ciu uczestników. Turnieje rozegrano w Świeciu, Serocku, Jeżewie, Laskowicach i dwa razy w Osiu. Zakończenie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w dniu 10 marca 1996.

W uroczystościach podsumowujących ligę uczestniczył wicewojewoda bydgoski - Eugeniusz Kłopotek, który jest jednocześnie Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Po części oficjalnej wicewojewoda rozegrał dwa spotkania: pierwsze z p. Stanisławem Gołurkim (sędzia główny cyklu turniejów), które przegrał 1:2 i drugie z wójtem gminy Osie p. Michałem Grabskim, wygrywając 2:0.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął - LZS Laskowice i zdobył puchar Przewodniczącego Rady Rejonowej LZS w Świeciu. LZS Drzycim - zdobywca drugiego miejsca - stał się posiadaczem pucharu wiceprzewodniczącego Rady, a dyrektor GOK w Osiu ufundował puchar za trzecie miejsce, które przypadło - LZS Lnianio. Dalsze miejsca zajęły: 4- LZS Pruszcz Pom., 5- LZS Jeżewo, 6-LZS Osie, 7-LZS Krąplewice, 8-LZS Przysiersk.

Wyniki końcowe:

M ł o d z i c y

Kobiety

1. Krzysztof Grzella - Drzycim
2. Mateusz Kiszka - Lnianio
3. Rafał Zochowski - Przysiersk

1. Maria Kortas - Laskowice
2. Barbara Jędral - Jeżewo
3. Agnieszka Zielińska - Drzycim

1. Mariusz Hering - Laskowice
2. Grzegorz Dombek - Laskowice
3. Eugeniusz Szomszor - Lnianio

4. Rafał Mazuch - Osie
- Wyniki VI - turnieju przeprowadzonego w Osiu

Młodzicy

1. Krzysztof Grzella - Drzycim
2. Błażej Osicki - Osie
3. Adrian Sujka - Osie
4. Marek Otlewski - Osie
5. Marcin Pestka - Osie

1. Maria Kortas - Laskowice
2. Barbara Jędral - Jeżewo
3. Małgorzata Sokółowska - Osie

7. Magda Zaremska - Osie
14. Kamila Szymańska - Osie

Seniorzy

1. Grzegorz Dombek - Laskowice
2. Mariusz Hering - Laskowice
3. Janusz Musiał - Pruszcz Pom.
4. Michał Łytkowski - Osie

5. Rafał Mazuch - Osie
7. Ryszard Lisiak - Osie
- 17-24. Wiesław Groniek - Osie

Karol Sękowski - Osie

Łytkowski Bogdan

BRAZOWY MEDAL EWELINY HINKIELMAN.

Z jednym - brązowym medalem, zdobytym przez Ewelinę Hinkielman w rzutach do kosza wróciła reprezentacja gminy Osie z XIX Zimowych Igrzysk Rekreacyjno-Sportowych Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, województwa bydgoskiego na rok 1996.

Igrzyska odbyły się w Trzemesznie 16 marca 1996 r. Do rywalizacji przystąpiło 10 reprezentacji gmin i 13 miast-gmin. Na parkiecie nowo wybudowanej hali sportowej przewinęło się 400 zawodniczek i zawodników. Warto podkreślić, że naszych zawodników dopingował wójt gminy P. Michał Grabski. W punktacji gmin zajęliśmy 6 miejsce, zdobywając 371,5p.

Miejsca naszych zawodników:

Podnoszenie sztangielki do 70 kg Wojciech Lisewski - IV miejsce - 32 punkty

do 90 kg Michał Szwochert - XII miejsc - 24 punkty

pow. 90 kg - Jarosław Karwasz - VII miejsce - 29 p.

Rzuty łotką do celu Ewelina Hinkielman - XIX miejsce - 12 p.

Andrzej Kowalski - XVIII miejsce 12 1/2 p.

Strzelanie z wiatrówki Karolina Gajer - X miejsce - 21 p.

Karol Gajer - XVII miejsce - 14 p.

Rzuty do kosza Ewelina Hinkielman - III miejsce - 28 p.

Marek Różyński - V miejsce - 26 p.

Biegi przełajowe 1000m - Agnieszka Kon-

del - XII miejsce - 29 p.
2000m - Tomasz Brązkiewicz - XVIII miejsce - 23 p.

Tenis stołowy Kamila Szymańska - X miejsce - 10 p.

Michał Łytkowski - XVII miejsce - 10 p.

Warcaby 100-połowe Karolina Drejarz - IX miejsce - 28 p.

Waldemar Sprada - XIX miejsce - 18 p.

Rzuty piłką lekarską Bogdan Łytkowski - X miejsce - 21 p.

Sztafeta sprawnościowa W składzie: Paulina Gzeła i Bogdan Łytkowski - VII miejsce - 34 p.

Bogdan Łytkowski

SPORTOWA WIGILIA

Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych spotkali się 23 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury na uroczystym podsumowaniu sportowego roku. Tematem dominującym była piłka nożna oraz mające się odbyć w tym roku w Kruszwicy Igrzyska Sportowców Wiejskich-Atlanta'96. Wspólne życzenia, w których nie zabrakło akcentów sportowych, zakończyły spotkanie. My również życzymy sportowcom wielu sukcesów, a szczególnie na Olimpiadzie w Kruszwicy. Zmagania sportowców naszego województwa poprzedzają Olimpiadę światową.

Powodzenia i... wracajcie z medalami.

SZACHY

Dnia 10.12.1995 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu rozegrano otwarty turniej szachowy o Mistrzostwo Gminy Osie na rok 1995. Zawody rozegrano w 3 kategoriach: dziewcząt, chłopców rocznik 1981 i młodszy oraz mężczyzn. Startowali zawodnicy z Jeżewa, Czerska Świeckiego, Jaszcza, Brzeziny i Osia (16 - stu uczestników).

Turniej rozegrano systemem każdy z każdym w dwóch grupach chłopców i dziewcząt oraz mężczyzn. Sędziował p. Józef Malinowski, któremu bardzo serdecznie dziękujemy. Wyniki zawodów:

DZIEWCZĘTA:

1. Dorota Kminikowska - 3 p. - SP Czersk Św. 2. Irena Braun - 2 p. - SP Czersk Św. 3. Ewa Braun - 1 p. - SP Czersk Św.

CHŁOPCY:

1. Krzysztof Szubarga - 8 p. - SP Jeżewo 2. Jakub Stryś - 6 p. - SP Jeżewo 3. Karol Nowakowski - 6 p. - SP Jeżewo 4. Krzysztof Świtajski - 5 p. - SP Jeżewo 5. Sławomir Świtajski - 4 p. - SP Jeżewo 6. Tomasz Kowalski - 1 p. - SP Brzeziny. Mężczyźni: 1. Jarosław Szubarga - 51/2 p. - LZS Zryw Jeżewo 2. Grzegorz Olszewski - 51/2 p. - LZS Zryw Jeżewo 3. Roman Gackowski - 3 p. - Jaszcza 4. Jarosław Stuligrosz - 2 p. - LZS Zryw Jeżewo 6. Karol Sękowski - 2 p. - LZS Osie 7. Piotr Kamiński - 0 p. - LZS Osie.

Czas gry - 12 minut na partię dla zawodnika. W przypadku równej ilości punktów rozstrzygała wartość - punktacja pomocnicza według systemu Bergeira - Sonnenborna. O miejsce I wśród mężczyzn rozegrano mecz w grze błyskawicznej (5 minut na zawodnika) do dwóch zwycięstw J. Szubarga - G. Olszewski 2:0.

Notatkę na podstawie protokołu sędziego zawodów sporządził Bogdan Łytkowski

WARCABY

W Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu. przeprowadzono cztery turnieje warcabowe (21.01.1996, 27.01, 03.02, 10.02) w ramach rozgrywek o Mistrzostwo Gminy Osie na rok 1996. Do ogólnej punktacji zaliczono trzy najwyższe punktowane miejsca danego zawodnika. W rozgrywkach uczestniczyło 11 zawodniczek i zawodników. Tytuł Mistrza Gminy Osie na rok 1996 zdobył Waldemar Sprada z Osia.

Kolejne miejsca zajęli:

2. Kruszczyński Rafał - Osie
3. Kołodziejczak Joanna - Osie
4. Betka Mateusz - Osie
5. Chojnowski Mariusz - Brzeziny
6. Betka Tomasz - Osie

Łytkowski Bogdan

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE W WARCABACH

W dniu 26.11.1995r. w Szkole Podstawowej nr 38 w Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa województwa bydgoskiego w warcabach 100 - polowych na rok 95 pionu LZS. W imprezie tej wzięła również udział reprezentacja naszej gminy. Dużym sukcesem zakończył się start kol. Joanny Kołodziejczak, która zajęła 5 miejsce zdobywając 8 pkt. Zaraz za nią sklasyfikowano Joannę Fierek - 7 pkt. W mistrzostwach udział wzięło 8 gmin i miasto - gmin a startowało 40 zawodników i 12 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęli D. Skryńska z Sępólna i Jerzy Bereda z Lubiewa.

W. Kielczyński

dokończenie ze str. 23

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE - podstawowym etapem edukacji

okazji Mikołaja przygotowują upominki w postaci słodczy. P. Trokowie to również wspierali ludzi, doskonale rozumiejący potrzeby naszej placówki. Są sponsorami pięknych tapet, które zdobią ściany dwu łazienek. Gorące słowa podziękowania należą się również p. Kwizdińskim. Wykonali bardzo dużo ważnych prac na terenie naszej placówki, między innymi: całkowity remont dużej piaskownicy, elementy dekoracyjne w poszczególnych pomieszczeniach, oraz wiele innych drobniaków. Pomoc finansową niosą również zakłady pracy takie jak: Nadleśnictwo, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, Rolniczo Handlowa Spółdzielnia Pracy, Bank Spółdzielczy, oraz zakłady prywatne - Zakład Stolarski p. Krzysztofa Otlewskiego, p. D. Ziółkowskiego, p. J. Grabskiego, p. A. Bociana.

Szereg prac nieodpłatnie wykonała Spółdzielnia Kółek Rolniczych, oraz Zakład Malarski p. Leszka Stosika. Dziękujemy również indywidualnym rodzicom, p. Józefowi Beltowi, p. Czesławowi Zielińskiemu p.P. Konieczce, p. Józefowi Reckiemu za wykonanie różnego rodzaju robót (wywóz śmieci, prace malarskie, prace ogrodowe). Osobne słowa podziękowania przeznaczamy dla p. A.S. Stachowskich, p. E.J. Czerwińskich z Miedzna, p. Trzeciaków za mikołajkowe prezenty w postaci słodczy. Podziękowania kierujemy również do p. Kier. Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, p. Mirosławy Felczykowskiej, za pomoc finansową, którą świadczy rodzicom najbardziej potrzebującym, oraz za wspieranie różnego rodzaju uroczystości i wycieczek. Jesteśmy również bardzo wdzięczni zespołowi muzycznemu „FATUM” za uprzyjemnienie i uatrakcyjnienie naszych przedszkolnych uroczystości. Na zakończenie dziękujemy wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w działalność i rozwój naszej placówki, a w tym artykule zostali pominięci.

Felicja Potocka

GRAND PRIX FERIE '96

w tenisie stołowym

Gminny Ośrodek Kultury i LZS w Osiu, byli organizatorami V Turnieju Tenisa Stołowego, Grand Prix - Ferie '96. Od 5 lat w ferie zimowe, rozgrywa się cztery turnieje tenisa stołowego. Do ogólnej punktacji zalicza się trzy turnieje - najlepiej punktowane. W tegorocznych rozgrywkach uczestniczyło 46 zawodniczek i zawodników podzielonych na odpowiednie kategorie. wyniki:

Kat. I DZIEWCZĘTA

- 1-2. Braun Irena - Czersk Św.
- Brucka Dorota - Czersk Św.
3. Nowakowska Lucyna - Czersk Św.
4. Braun Ewa - Czersk Św.
5. Kminikowska Dorota - Czersk Św.
- 6-7. Stefan Dorota - Czersk Św. Zaremska Magda - Osie.

8. Kołtonowska Nina - Czersk Św.

kat. II - Chłopcy - urodz. 1983 i młodszy

- 1-2. Grzywacz Michał - Czersk Św.
- Sujka Adrian - Osie
3. Osicki Błażej - Osie
4. Gaca Łukasz - Czersk Św.
5. Otlewski Marek - Osie
6. Kruszczyński Rafał - Osie
7. Sowiński Łukasz - Osie
8. Wesółowski Łukasz - Osie
9. Miesza Szymon - Osie
- 10-11. Lisiecki Tomasz - Czersk Św.
- Nastróżny Ariel - Osie
12. Noga Grzegorz - Osie
13. Kujawa Mariusz - Osie
- 14-16. Nowakowski Grzegorz - Czersk Św.
- Osiecki Szymon - Osie
- Rulewski Marcin Czersk Św.

kat. III Chłopcy - urodz. 1982 i 1981

1. Nowakowski Marek - Czersk Św.
2. Warzyński Szymon - Osie
3. Kubera Robert - Czersk Św.
4. Jarowski Sebastian - Osie
5. Kortas Seweryn - Czersk Św.
- 6-7. Dzienia Mateusz Czersk Św.
- Mollus Krzysztof - Czersk Św.
8. Kujawa Jacek - Osie
9. Porożyński Łukasz - Osie

kat. IV Chłopcy - urodz. 1980 i starsi

1. Matuszak Dariusz - Osie
2. Mazuch Rafał - Osie
3. Łytkowski Michał - Osie
4. Sękowski Marcin - Osie
5. Sękowski Karol - Osie
6. Pawlak Marcin - Osie
7. Gronek Wiesław - Osie
8. Nowakowski Przemysław - Czersk Św.
- 9-10. Kilichowski Krzysztof - Brzeziny Torbicki Dariusz - Osie
- 11-13 Adametz Tomasz - Osie, Matuszak Mirosław - Osie, Sprada Waldemar - Osie

Łytkowski Bogdan

MISTRZOSTWA GMINY W TENISIE STOŁOWYM

W Gminnym Ośrodku Kultury w Osiu, dnia 17.03.1996 przeprowadzono turniej tenisa stołowego o Mistrzostwo Gminy Osie, na rok 1996. Do rywalizacji o miano najlepszego, przystąpiło 28 zawodniczek i zawodników podzielonych na odpowiednie kategorie wiekowe.

wyniki:

kat I młodzicy (ur 1983 i młodszy)

1. Adrian Sujka
2. Błażej Osicki
3. Rafał Kruszczyński
4. Marcin Pestka
5. Marcin Gajer
6. Marek Otlewski

kat II Juniorzy młodsi (ur 1981 i 1982)

1. Marcin Szmelter
2. Arkadiusz Bednarek
3. Piotr Herder
4. Maciej Kęsik

kat III Juniorzy i seniorzy (ur 1980 i starsi)

1. Rafał Mazuch
2. Michał Łytkowski
3. Ryszard Lisiak
4. Wiesław Gronek
5. Karol Sękowski
6. Marcin Pawlak

kat. IV dziewczęta i panie - łącznie

1. Małgorzata Sokołowska
2. Justyna Różyńska
3. Joanna Szpond

Łytkowski Bogdan

dokończenie ze str. 22

ZALECENIA AGROTECZNICZNE

6. PRODUKCJA PASZ

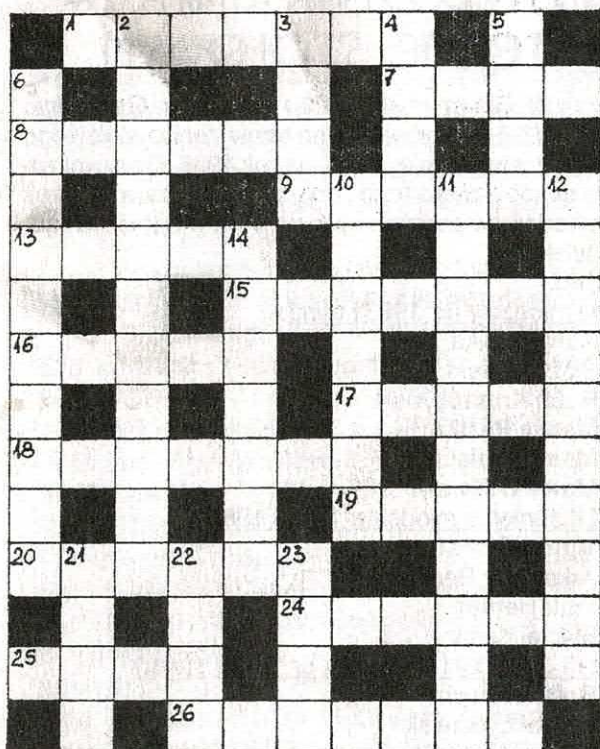
Niedobór pasz będzie się nasilał wiosną nie tylko z powodu zużycia pasz konserwowanych, ale także w wyniku słabego stanu zasiewów, spowodowanych niekorzystnymi warunkami pogodowymi.

W gospodarstwach, które nie posiadają poplonów ozimych należy się zdecydować o przeznaczeniu na pasze części zasiewu żyta chlebowego. Wtedy, w celu uzyskania dobrego plonu, należy zastosować silniejsze nawożenie azotem. Dawki pod żyto przeznaczone do skarmienia w postaci kiszonki nie powinny przekraczać 40-60 N/ha. Po zbiorze poplonów ozimych zaleca się zasiać jako plon wtórny, także na zielonkę i kukurydzę, kapustę pastewną lub słonecznik.

Wiosenne zabiegi na użytkach zielonych polegają przede wszystkim na włókowaniu (rozrzucaaniu kretowisk), walowaniu (na glebach organicznych) oraz nawożeniu mineralnym niekiedy organicznym. Wysiew nawozów należy wykonać jak najszybciej. Sprzyja to przyspieszeniu tempa odrostu traw w okresie wiosny. Nawożenie jest podstawowym czynnikiem plonotwórczym i powinno być dostosowane do naturalnej żywności i jakości gleby, różnicowania siedlisk i użytkowania. Działanie azotu jest skuteczniejsze, gdy gleba jest dostatecznie zasobna w inne składniki.

Użytkowanie pastwiskowe jest bardziej opłacalne od kosnego, gdyż pozwala uzyskać więcej białka z jednostki powierzchni. Na pastwiskach należy dążyć do zabezpieczenia nieprzerwanej podaży zielonki na okres żywienia letniego.

ODR - Minikowo
Ryszard Ziuziakowski



Krzyżówka

Poziomo:

1/Kalamburowo - Umocnienie fiata włoskiego, rzymska bogini losu ludzkiego, 7/Fachowiec, 8/ Nad i , 9/ Dawniej: żal do kogoś, uraza, 13/ Zwid, majak, 15/ Najwyższy szczyt Gór Czerckiego, 16/ Ilion, 17/ Płytki rogowe na palcach jelenia, 18/ Pocięta słoma, 19/ Marka samochodów francuskich, 20/ Ziółko, 24/ „Skromniejsze” zdanie, 25/ Björn..., 26/ Jeden z palestry.

Pionowo:

2/ Wyrażenie dźwiękonaśladowcze, 3/ Może być słoneczny, 4/ Waszmość pan, 5/ Dowódca „Nautilusa”, 6/ Żona jednego z głównych bohaterów „Ogniem i mieczem”, 10/ Kłopot, 11/ Chorobliwa skłonność do kradzieży, 12/ Wykonawca, 14/ Chustka na szyję, 21/ Napis świetlny, 22/ Kończyna, 23/ Miejsce połączenia nici.

S. Szulta

KALAMBUR

Jacht Teligi i litera,
Okulary Wam wybiera.
S. Szulta

PALINDROM

Tam, gdzie zimą dla
narciarzy była
..... tylko widać
kopcowisko kreta
S. Szulta

CO TO JEST TCS ?

Pod tym skrótem kryje się nazwa miejscowego klubu sportowego. Towarzystwo Ćwiczeń Siłowych „JURAND” powstało w styczniu 1993 roku. W czerwcu tego samego roku zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Nasz klub zajmuje się jedną dyscypliną sportu - kulturystyką, a jego siedziba (a zarazem - sala ćwiczeń) mieści się w gmachu GOK. Posiadamy prosty, ale profesjonalny sprzęt do ćwiczeń siłowych. Zawodnicy naszego klubu odbywają treningi cztery razy w tygodniu a w środę i w sobotę, w godzinach 17.00 - 19.00 zapraszamy wszystkich chętnych do poprawienia swojej tężyzny fizycznej.

Wszelkich informacji o klubie i o kulturystyce udziela prezes klubu Sławomir Szulta, zam. ul. Młyńska 17 Osie, tel. 29 647.

Sławomir Szulta



Zespół redakcyjny: Mariusz Chudecki, Andrzej Kowalski, Marek J. Lejk, Bogdan Łytkowski, Józef Malinowski, Marek Miesala

Autor rysunków: Marek J. Lejk

Korekta: Mariusz Chudecki

Maszynistki: Krystyna Czubek, Małgorzata Sokółowska

Wydawca: Koło Terenowe nr 1 w Osiu Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury w Osiu, ul. Rynek 2 86-150 Osie; tel. 29 568

Skład i druk: Drukarnia „LEW” ul. Sportowa 11 86-101 Świecie; tel./fax (0-532) 13 317

Cena 1,50 zł